

# WIĘŚCI

## ZŁOWNA I STRYKOWA



**Strzelnica w Smolicach – to miejsce zaniedbane i niebezpieczne. str. 10**



**60 osób szkoliło swoje głosy na warsztatach wokalnych w Nagawkach. str. 9**

**Gmina Dmosin** | Zagospodarowanie odpadów komunalnych

## Gdy jeden pojemnik nie wystarcza

Mieszkanca Osin w Gminie Dmosin nie jest zadowolona z nowego systemu odbioru odpadów komunalnych. Kiedyś jej 4-osobowa rodzina zapełniała miesięcznie 4 pojemniki na śmieci, a teraz swoje odpady powinni zmieścić tylko w jednym o pojemności 120 litrów.

**ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info



– To niewykonalne – stwierdza i dodaje: – To na cztery dorosłe osoby zdecydowanie za mało! A co mam zrobić z pozostałymi śmieciami? – pyta i mówi, że jest przekonana, że ten problem nie dotyczy tylko jej rodziny. Sąsiedzi z ulicy też zastanawiają się, czy firma wywozowa odbierze od nich odpady gromadzone w workach po zapełnieniu jednego pojemnika, jaki otrzymali od niej na miesięczną zbiórkę śmieci? Ich obawy wynikają stąd, że maksymalną ilość od-

bieranych śmieci z gospodarstw ściśle określono w uchwale Rady Gminy Dmosin i w oparciu o te prognozowane ilości skalkulowano wysokość opłaty.

– My się tym naprawdę przejmujemy i chcemy jakoś ten problem rozwiązać, ale widzę, że niektórzy radzą sobie z tym inaczej i wyrzucają nadmiar śmieci do lasu. Proszę się przejechać i zobaczyć, jakie dzikie wysypisko pojawiło się już przy drodze na Zarębowie. Ja patrzeć na to nie mogę, bo mi się nie dobrze robi, a tych worów ciągle przybywa! – denerwuje się mieszkanka Osin, której zależy na tym, by mieszkać w czystym i zdrowym środowisku, tak we własnym domu, jak i w ca-

łej gminie, której wizerunek nieestety cierpi poprzez takie dzikie śmietniska.

### Co robić ze śmieciami?

Z początkiem lipca w gm. Dmosin, tak jak we wszystkich innych gminach, wdrożono nowy system zagospodarowania odpadów komunalnych, w myśl którego odpowiedzialność za zorganizowanie odbioru śmieci z posesji przejęły samorządy w zamian za ustaloną przez rady gmin opłatę. W gm. Dmosin wynosi ona miesięcznie 14 zł od osoby za odbiór śmieci zbieranych w sposób zmieszany i 7 zł od osoby za odbiór śmieci zbieranych selektywnie. Rada Gminy uchwaliła, że stawka



Czy gmina może uchwalić teraz dodatkową opłatę za odbiór ponadstandardowej ilości śmieci zmieszanych, czy powinna zagwarantować odbiór wszystkich odpadów

ta wystarczy na wywóz śmieci z jednego pojemnika na odpady mieszane z gospodarstwa i tyle powinno mieszkańcom wystarczyć. **str. 5**



**Rondo w ciągu drogi 708.** Ciężarówki miast skręcać w lewo na obwodnicę Strykowa, kierując się przez ul. Brzezińską.

**Stryków** | Zakaz wjazdu tirów już bliski

## Jest zgoda na ustawienie znaków

Mieszkańcy ul. Brzezińskiej, którzy zapowiadali na ten tydzień blokadę drogi, jednak odstąpili od tego kroku.

26 lipca otrzymali zapewnienie z Urzędu Miasta-Gminy Stryków, że najdalej do 16 sierpnia gmina upora się z wprowadzeniem na terenie miasta nowej organizacji ruchu, która ma oszczędzić ich ulicę od dalszego ruchu samochodów ciężarowych. Blokada wisiała na włosku, ponieważ do tej pory oznakowanie miasta przekierowujące ruch tranzytowy na nową obwodnicę północną szło bardzo opornie.

Jedne samochody jadą Brzezińską w stronę magazynów w okolicy Strykowa, inne przemierzają się tranzytem do wjazdu na autostradę A2 w Sosnowcu. To samo w drugą stronę. Mieszkańcy chcą, by jeździły one nie Brzezińską, lecz od ronda nową obwodnicą do Warszawskiej, a dalej trasą kra-

ową nr 14. I takie właśnie były m.in. założenia nowej organizacji ruchu, która – jak tłumaczy gmina – ciągle napotykała na opory ze strony zarządców dróg wyższych kategorii. W ubiegłotygodniowej rozmowie z nami burmistrz Andrzej Jankowski zapowiadał, że wobec problemów z uzgodnieniem organizacji ruchu w Zarządzie Dróg Wojewódzkich oraz Urzędzie Marszałkowskim gmina gotowa jest ponieść koszty wymiany ustawionych już przy rondach tablic informacyjnych, byle tylko można było na nich umieścić znaki ograniczające tonaż.

Jak dowiedzieliśmy się 29 lipca w wyniku rozmów między gminą a ZDW oraz Urzędem Marszałkowskim tej pierwszej udało się uzyskać zgodę na ustawienie przy skrzyżowaniach oddzielnych znaków uprzedzających F6 i znaków zakazu B18, zabraniających wjazdu do miasta (oprócz ul. Warszawskiej) pojazdom powyżej 10t, chyba że będą one służyć np. celom gospodarczym. **ljs**

**RZUT OKIEM** | W DOBREJ KRĘCILI FILM



**W ubiegłym tygodniu do Dobrej zjechała kilkudziesięcioosobowa ekipa kręcąca popularny serial Komisarz Alex.** Na planie nie mogło zabraknąć odtwórców, a raczej odtwórców, tytułowej roli policyjnego owczarka Alexa. Na zdjęciu Rocky z trenerem Andrzejem Krzemińskim. Relacja z pierwszego dnia pracy filmowców pod Strykowem na stronie 21.

## O godzinie „zero” zawyje syrena

1 sierpnia o godz. 17 w Głownie i w Strykowie przeprowadzone zostaną próby systemów ostrzegania i alarmowania. W ten sposób obydwie miasta upamiętnią 69. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Syreny zostaną włączone na jedną minutę. **ewr**

## INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >38

Pogoda >38

# Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI  
OD 8.30 DO 15.30**  
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**  
e-mail: [lila.staszewska@lowiczanie.info](mailto:lila.staszewska@lowiczanie.info)  
**LILIANA JÓŹWIAK-STASZEWSKA**

**Głowno** | Złamany zakaz

## Ryzykujesz? Możesz tego nie przeżyć!

Chyba tylko skrajną głupotą i nieodpowiedzialnością można uzasadnić próby pokonywania całkowicie wyłączanego z ruchu przejścia jazem na Hucie Józefów. Konstrukcja mostu w każdej chwili grozi zawaleniem, a brawura osób lekceważących zakazy może skutkować tragedią.

**ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ**

[ela.woldan@lowiczanie.info](mailto:ela.woldan@lowiczanie.info)

Przypominamy, że most został 12 lipca zamknięty dla pieszych z uwagi na bardzo zły stan techniczny. Korzystanie z niego grozi wypadkiem, w wielu miejscach drewniana nawierzchnia jest całkowicie zerwana. Pod jazem znajduje się tama, zatrzymująca wodę w zbiorniku na Mrodzie. Ustawiony już kilka lat temu zakaz wstępu na most nie zmniejszył jego popularności

wśród pieszych i rowerzystów, dlatego, by faktycznie wyeliminować wszelki ruch, most z obydwu stron ogrodzono wysoką siatką. Tak radykalne kroki podjęto nie bez powodu. Tłumaczy to zastępca burmistrza Głowna, Grzegorz Urbanik:

– Na początku lipca runęła do wody jedna belka konstrukcyjna, a druga jest na tyle spróchniała, że może runąć w każdej chwili. To jest realne niebezpieczeństwo, nie wyłączaliśmy tego przejścia z ruchu dlatego, że ktoś miał takie widzimisie.

Nie trzeba było jednak długo czekać na pokonanie nowej zapo-

ry, bo już 25 lipca władze miejskie odnotowały uszkodzenie siatki z obu stron i ślady obecności ludzi na niebezpiecznym moście. O fakcie tym poinformowany został miejscowy Komisariat Policji, mający swoją siedzibę raptem kilkaset metrów dalej, przy ul. Norblina. Warto tu wspomnieć – na co zwraca uwagę wiceburmistrz Urbanik – że brawurowe zachowanie wandal, który siatkę zniszczył, zagrażało życiu nie tylko jego samego, ale i każdej kolejnej osoby, która widząc „dziurę w płocie” też chciała sobie skrócić drogę. Tym razem do nieszczęścia nie



**Przejścia nie ma.** Nie każdy potrafi to uszanować, bo w minionym tygodniu ktoś rozmontował fragment siatki zabezpieczającej. Władze miejskie zgłosiły ten fakt na policję.

doszło, a przejście ponownie zabezpieczono siatką.

Na razie nie ma innego sposobu na rozwiązanie problemu z tym mostem, gdyż zniszczeń w konstrukcji nie da się tak prosto i szybko naprawić, jak mo-

głoby się wydawać laikom. Most przechodzi teraz ekspertyzę pod kątem tego, czy jego nadwątlona konstrukcja nie zagraża mechanizmowi tamy. Wyniki tej ekspertyzy, od której zależeć będą dalsze kroki władz miejskich,

mają do urzędu dotrzeć na początku września.

Na razie most nadal jest i będzie wyłączony z ruchu, a my – za wiceburmistrzem – apelujemy do głoŹnian o rozwagę i respektowanie zakazu. ■

**Stryków** | Działania służby celnej i aleksandrowskiej policji

## Przerabiali spirytus techniczny

To była największa z wykrytych w tym roku nielegalnych rozlewni alkoholu. 9 lipca funkcjonariusze łódzkiej Służby Celnej oraz policji z Aleksandrowa Łódzkiego znaleźli w pomieszczeniach magazynowych znajdujących się w jednej ze wsi pod Strykowem 8 tysięcy litrów spirytusu wartego około 630 tys. złotych.

Dla dobra prowadzonego śledztwa Izba Celna nie chce na razie zdradzać nazwy miejscowości, w której zorganizowano zwińczoną sukcesem akcję.

Ustalono, że w magazynie, na którego teren weszli funkcjonariusze, co najmniej od miesiąca oczyszczano skażony alkohol. Mogło w nim być produkowane nawet do 25 tysięcy litrów spirytusu na tydzień.

W chwili wkroczenia celników i policjantów w po-

mieszczeniach rozlewni trwało oczyszczanie skażonego spirytusu i rozlewanie gotowego alkoholu do plastikowych butelek. Z wcześniejszych ustaleń wynikało, iż tego samego dnia do nielegalnej fabryki trafiło kilka tysięcy litrów spirytusu technicznego, który od zaraz zaczęto odkażać.

Przy nielegalnym procederze zatrzymano trzy osoby: 42-latkę, 30-latkę i 26-latkę. Wszyscy są mieszkańcami Łodzi. Zabez-

pieczono także kompletną linię technologiczną do odkażania spirytusu, chemikalia i substancje spożywcze używane podczas jego uzdatniania. Przejęty alkohol znajdował się na różnych etapach produkcji.

Sprawcy usłyszeli zarzuty popełnienia wspólnie i w porozumieniu przestępstwa karnego skarbowego. Grozi im za to wysoka grzywna, a nawet kara pozbawienia wolności do dwóch lat. Gdyby nielegalny towar znalazł się na rynku, Skarb Państwa straciłby na tym ponad 350 tysięcy złotych z tytułu niezapłaconych podatków.

Jak poinformowała nas Marta Zbaliszyn, rzecznik prasowy Izby Celnej w Łodzi, sprawa jest w toku. Trwa ustalenie między innymi tego, kto jeszcze mógł być zamieszany w nielegalny proceder. **ljs**

## Głowno W mieszkaniu znaleziono rozkładające się zwłoki

Ciało 67-letniego mężczyzny znaleziono we wtorek wieczór, 30 lipca w jednym z mieszkań bloku nr 3 na osiedlu Swoboda. W jego śmierci wykluczono udział innych osób. Zgon mógł nastąpić kilka dni wcześniej. Mężczyzna mieszkał sam.

O nieprzyjemnym zapachu na klatce schodowej zaalarmowali policję sąsiedzi, a ta z kolei straż pożarną. Strażacy dostali się do mieszkania po drabinie, wykorzystując pozostawione w nim uchylone okno. We wnętrzu mieszkania znaleźli zwłoki mężczyzny w stanie widocznego rozkładu. Na miejscu pojawił się lekarz oraz prokurator. Stwierdzono zgon z przyczyn naturalnych. O wszystkim powiadomiono krewnych zmarłego. **ljs**

## Policja | Próba wręczenia łapówki Nie miał zapiętych pasów

Policja autostradowa odnotowała 26 lipca na terenie Strykowa próbę wręczenia łapówki. Około godziny 20.30 przy ul. Warszawskiej funkcjonariusze zatrzymali samochód Opel Vectra i kierującego nim 37-letniego obywatela Bułgarii, który podczas jazdy nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pasów nie zapięła również pasażerka Opla. Mężczyzna, chcąc uniknąć odpowiedzialności i mandatu w wysokości 200 zł, wręczył policjantowi łapówkę

w wysokości 100 zł w zamian za odstąpienie od ukarania go mandatem.

Bułgar został osadzony w policyjnej izbie zatrzymań w Zgierzu i przesłuchany przez prokuratora, a następnie dobrowolnie poddał się karze w postaci 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, grzywny w kwocie 300 zł oraz przypadkowi kwoty wręczonej łapówki. Oprócz tego mężczyzna będzie musiał zapłacić nałożony na niego mandat. **ljs**

## Karnków | Śmiertelny wypadek Tico uderzyło w drzewo

61-letni mieszkaniec Woli Mąkolskiej poniósł śmierć na miejscu w wyniku wypadku drogowego, jaki miał miejsce w niedzielę, 28 lipca w Karnkowie. Do zdarzenia doszło około godz. 12.50. Kierujący Daewoo Tico mężczyzna, jadąc z Pludwin w kierunku Karnkowa nagle, znieustalonych przyczyn zjechał na prawe pobocze i uderzył bokiem

samochodu w drzewo. Ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu. W wydobyciu jej z wraku pojazdu pomagała straż pożarna. Faktyczne przyczyny wypadku nie są jeszcze znane. Mężczyzna jechał sam. Można jedynie przypuszczać, że stracił panowanie nad pojazdem w wyniku zasłabnięcia. Policja nadal prowadzi postępowanie w tej sprawie. **ljs**

## KRONIKA POLICYJNA | 25.07.2013-29.07.2013

### Stryków i okolice

■ 25 lipca o godz. 14.05 w Dobieszewie kierujący samochodem Nissan Juke mieszkaniec Łodzi, wyjeżdżając z posesji, nie ustąpił pierwszeństwa Skodzie Fabii kierowanej przez mieszkankę gminy Nowosolna. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

■ 26 lipca o godz. 11.23 w Strykowie na parkingu przy sklepie Carrefour, kierujący samochodem marki VW Polo mieszkaniec gminy Brzeziny nie zachował należytej ostrożności w czasie cofania, czym doprowadził do zderzenia z pojazdem Renault kierowanym przez mieszkańca gminy Stryków. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

■ 26 lipca o godz. 14.45 KP Stryków został powiadomiony przez mieszkankę Strykowa o tym, że nieznany sprawca skradł jej rower typu damka, koloru czerwonego, wartości 250 zł, który pozostawiła przy ośrodku zdrowia przy ul. Kościuszki.

■ 27 lipca o godz. 5.10 w Broninie funkcjonariusze KP Stryków ujawnili kradzież 223 m kabli telekomunikacyjnych na szkodę Telekomunikacji Polskiej Orange.

■ 27 lipca o godz. 16.05 w Koźlu funkcjonariusze WRD KPP Zgierz zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Mieszkaniec gminy Stryków miał w wydychanym powietrzu 0,62 promila alkoholu.

■ 27 lipca o godz. 17.40 w Strykowie na skrzyżowaniu ulic Brzezińskiej i Warszawskiej, kierująca samochodem VW Sharan mieszkanka Łodzi, skręcając w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi marki Opel kierowanemu przez mieszkańca Głowna. Sprawczyni wypadku została ukarana mandatem.

■ 27 lipca o godz. 19.05 w Kłękun funkcjonariusze WRD KPP Zgierz zatrzymali mieszkańca Łodzi, który kierując Seatem Cordobą, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,96 promila alkoholu.

■ 29 lipca o godz. 22.05 w Strykowie na skrzyżowaniu ulic Brze-

zińskiej i Paderewskiego, kierujący Mazdą mieszkaniec gminy Głowno nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki Ford, kierowanemu przez mieszkańca Krakowa. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

### Głowno i okolice

■ 29 lipca o godz. 19.05 w Głownie na ul. Sikorskiego zatrzymano nietrzeźwą rowerzystę, mieszkankę Głowna, która w wydychanym powietrzu miała 2 promile alkoholu.

■ Tego samego dnia i o tej samej porze również przy ul. Sikorskiego funkcjonariusze KP Głowno zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Mieszkaniec Głowna miał w wydychanym powietrzu 3,72 promila alkoholu.

## Stryków | Pożar przy ul. Piłsudskiego Spłonęła stodoła

Dwie i pół godziny trwało gaszenie drewnianej stodoły przy ul. Piłsudskiego w Strykowie, która zapaliła się w sobotnią noc, 27 lipca. Prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia było podpalenie. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KP Stryków. Strażacy określili pożar jako średni. Na miejscu pojawiły się dwa zastępy JRG Stryków

oraz OSP Warszewice. Spalenie uległa konstrukcja stodoły oraz zgromadzona w niej słoma i wialnia. Łączne straty oszacowano wstępnie na 10 tys. zł. Po nocnej interwencji, która zakończyła się o godz. 2., strażacy w tym samym miejscu musieli pojawić się jeszcze raz w niedzielę rano po to, by dogasić tłący się jeszcze pogorzeliśko. **ljs**

# Aktualności

Niesułków | Dom Kultury

## Radioamatorom upał nie przeszkadzał

Mimo upału do udanych należy zaliczyć kolejne spotkanie z Łódzkim Klubem Łączności, które odbyło się w miniony piątek, 26 lipca w niesułkowskim Domu Kultury w ramach zajęć wakacyjnych.

Pod okiem znanych już tu bardzo dobrze łódzkich entuzjastów krótkofalarstwa Tadeusza i Dariusza Rzepeckich dzieci mogły nawiązywać łączności z radioamatorami z kraju i z zagranicy. Dość wczesna popołudniowa pora spotkania,

bo dla krótkofalowców najlepszy jest wieczór, sprawiła, że pierwsze łączności zostały nawiązane z zagranicznymi radioamatorami.

Udało się porozmawiać z Grekami, Włochami, Niemcami, Czechami, a nawet połączyć z Belgią. Dzieci łączyły się również z radioamatorami m.in. z Otwocka, Twardogóry Sycowskiej k. Wrocławia, Starych Bud k. Żyrardowa czy Pieskowej Skaly. Uczestnicy spotkania mieli też do dyspozycji telefon polowy, który cieszył się tak dużą popularnością, że praktycznie nawet na moment nie przestawał dzwonić.



Zajęcia odbyły się tym razem na powietrzu. W przerwach między połączeniami można było na przykład zjeść loda.

## Na komputer nigdy nie jest za późno

Gminna Biblioteka Publiczna w Strykowie zaprasza osoby w wieku 50+ do wzięcia udziału w sierpniowych warsztatach z podstaw obsługi komputera. Zajęcia będą się odbywać w trybie indywidualnym, dostosowanym do potrzeb konkretnej osoby. Poprowadzi je Magdalena Błaszczak, bibliotekarka i jednocześnie Latarnik Polski Cyfrowej.

Chętni mogą zgłaszać się do biblioteki już od dziś, by ustalić pierwszy, dogodny dla siebie termin zajęć. W celu uzyskania szerszej informacji można również zadzwonić po nr tel. 42/ 719-80-94. Strykowska biblioteka już od kilku lat w marcu, sierpniu i październiku prowadzi akcję „Komputer bez barier wiekowych”. Przez ten czas z urządzeniem tym zdążyło się oswoić już wiele osób, którym wcześniej wydawało się, że to niemożliwe.

Powiat zgierski | Wojewoda uchylił uchwały

# Znaki zapytania nad sprzedażą DPS

Nadzór prawny Wojewody Łódzkiego uchylił czerwcową uchwałę Rady Powiatu Zgierskiego w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, na terenie której znajduje się Dom Pomocy Społecznej w Głownie.

LILIANNA JÓZWIĄK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Taka sama decyzja podjęta została w kwestii pozostałych uchwał, dotyczących sprzedaży nieruchomości, na których funkcjonują DPS-y w Zgierzu, Ozorkowie i Rąbieniu.

Przypomnijmy, że w rok temu w drodze konkursów przekazano prowadzenie tych placówek organizacjom pozarządowym. W Głownie DPS prowadzony jest przez Fundację Swoboda. W międzyczasie starostwo próbowało sprzedać obiekt bezprzetargowo właśnie tej organizacji. Ostatecznie transakcja nie doszła do skutku. Stronom nie udało się dojść do porozumienia co do ceny. Na sesję Rady Powiatu 21 czerwca trafił pakiet uchwał dotyczących sprzedaży nieruchomości,

na których funkcjonują DPS-y, ale już w drodze przetargu, jedyną z nich dotyczyła Głowna. Argumentem, którym w tej sprawie od początku posługuje się Starostwo Powiatowe w Zgierzu, jest sytuacja ekonomiczna powiatu i brak środków na na utrzymanie oraz remontowanie DPS-ów

26 lipca starostwo otrzymało jednak rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody Łódzkiego, który stwierdził nieważność wszystkich czterech uchwał. Upřednio wojewoda poprosiła o wyjaśnienia w tej sprawie przewodniczącego Rady Powiatu oraz Zarząd Powiatu Zgierskiego, które jednak nie zmieniły jego decyzji. Starostwo rozważyło zaskarżenie rozstrzygnięcia, na co ma czas do 25 sierpnia. Wojewoda podkreślił, że prowadzenie i rozwój infrastruktury domów pomocy społecznej z mocy ustawy należy do zadań własnych powiatu i nie może być przez niego zaprzestane.

Tymczasem sprzedaż nieruchomości, w której przebywają osoby wymagające opieki, byłaby równoznaczna z zakończeniem wykonywania obowiązku nałożonego na powiat. Co więcej, oznaczałaby utratę prawa do jego prowadzenia na terenie tej nieruchomości w przyszłości.

Co prawda w rozstrzygnięciu przyznano, że powiat może zlecić prowadzenie DPS, udzielając dotacji organizacjom pozarządowym, ale to nie zabezpiecza realizacji tego obowiązku, bo umowa taka może trwać nie dłużej niż 5 lat. Stwarza to zagrożenie, że w przypadku braku kolejnych ofert na prowadzenie DPS zadania tego nie będzie miał kto wykonywać. Wojewoda za niekonsekwentne uznała też rozumowanie typu: „Brak nam pieniędzy na utrzymanie i prowadzenie DPS, ale będziemy w stanie zapewnić dotacje organizacji pozarządowej, która będzie to za nas robić”.

Jednocześnie w rozstrzygnięciu wskazano, że analizując treść podjętych uchwał, nie można jednoznacznie przyjąć, iż przetarg na sprzedaż nieruchomości będzie skierowany do określonych podmiotów, że należało określić formę przetargu, co zabezpieczałoby jego przeprowadzenie w formie ograniczonej do podmiotów prowadzących działalność podobną do obecnie prowadzonej w DPS lub posiadających zezwolenie na prowadzenie DPS.

– Identyczne założenia towarzyszyły uchwałom w sprawie bezprzetargowej sprzedaży nieruchomości, na której znajduje się DPS w Głownie i wówczas nie wzbudziła ona zastrzeżeń organu nadzoru. Doprecyzowanie rodzaju przetargu należy nie do Rady Powiatu, a do Zarządu Powiatu i my to uczyniliśmy w odpowiedniej uchwale – mówi wicestarosta Marcin Karpiński. Jeśli Zarząd Powiatu podejmie decyzję o zaskarżeniu rozstrzygnięcia nadzorczego, wówczas odpowiednie uchwały jeszcze w sierpniu w tej sprawie będzie musiała podjąć Rada Powiatu Zgierskiego. ■



Prace na finiszu. Wójt gm. Głowno Marek Józwiak rozmawia w środę z wykonawcą prac w Makolicach, gdzie na nawierzchni boiska i bieżni zostały jeszcze do wyznaczenia linie.

## Gm. Głowno | Budowa boisk przyszkolnych Boiska już prawie gotowe

Zbliżają się do końca prace przy budowie boisk wielofunkcyjnych przy gminnych zespołach szkół w Makolicach i Lubianek, a wkrótce rozpocznie się budowa takiego obiektu również w Popowie Głowieńskim.

Termin wykonania inwestycji w Lubianek i Makolicach minął wprawdzie wczoraj, 31 lipca, ale umowa z wykonawcą – firmą Kortbud z Okuniewa koło Sulejówka – przewidywała przedłużenie go w przypadku obiektywnych trudności, wynikających z warunków atmosferycznych. Mimo że w ostatnim czasie pogoda sprzyjała tego rodzaju pracom w terenie, to wcześniej, jeszcze w czerwcu, ekipa Kortbudu bardzo długo czekała na obeschnięcie gruntów pod budowę po wiosennych nawałnicach. Tę opóźnienia nie udało się do końca nadrobić, ale kilka

dni poślizgu nie robi różnicy wójtowi gminy Markowi Józwiakowi.

W rozmowie z „Wieściami” w środę 31 lipca przyznał on, że jest zadowolony z postępu prac. Tę dnia na boisku i bieżni w Makolicach kładziono ostatnią warstwę poliuretanu. Potem wykonawcy pozostało jeszcze wyznaczenie linii boisk do różnych gier zespołowych i pasów na bieżni, wykostkowanie chodnika, dokończenie systemu odprowadzenia wody z terenu oraz instalacja bramek i piłkochwyty.

Budowa boisk wielofunkcyjnych przy gminnych zespołach szkół to najważniejsza tegoż roczna inwestycja, o której obszerniej napiszemy za tydzień, a tymczasem więcej zdjęć i film z budowy w Makolicach zamieszczamy na www.lowiczanie.info w zakładce Głowno. ewr

✓ najładniejszy  
✓ najlepszy  
✓ najszerszy

# lowiczanie.info

www.lowiczanie.info /regiony/Głowno (lub Stryków)

Lokalny internetowy serwis informacyjny. Obraz, dźwięk, opinie.

# Aktualności

Od 2,5 roku do 16 lat  
mieli uczestnicy półkolonii  
w Dobieszkowie. str. 37

**MZWiK Głowno** | Budowa kanalizacji wymusiła zmianę w organizacji ruchu

## Trudniej dojechać do szpitala

W związku z budową kanalizacji sanitarnej w ulicy Czackiego w Głownie, czasowo wyłączony z ruchu został odcinek tej ulicy od Wojska Polskiego do Czarnieckiego.

Investycję realizuje Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Głownie. W poniedziałek 29 lipca pracownicy zakładu zwozili na miejsce szalunki, a prace ziemne rozpoczęto we wtorek 30 lipca. Od tego dnia pierwszy odcinek Czackiego, na którym kładziona jest kanalizacja, tj. od skrzyżowania z Wojska Polskiego do Czarnieckiego, jest nieprzejezdny. W poniedziałek prezes spółki MZWiK Jerzy Olejniczak zapowiadał, że w czasie budowy mieszkańcy Czackiego będą mieli umożliwiony dojazd do swoich posesji, ale normalny ruch drogowy w tym rejonie będzie kierowany objazdem od ulic Czarnieckiego i Kraszewskiego do Wojska Polskiego.

Niedługa ulica Czackiego jest jedną z ważniejszych dróg służących skomunikowaniu reszty miasta (od osiedla Kopernika) ze szpitalem przy Wojska Polskiego i utrudnienia na niej mogą dać się we znaki mieszkańcom. Właśnie po to, by je zminimalizować, zdecydowano się podzielić inwestycję na dwa etapy. MZWiK – jak zapewnia prezes Olejniczak – będzie starał się wszelkie prace wykonać tak szybko, jak to będzie możliwe.

Pierwszy etap inwestycji przy sprzyjających warunkach atmosferycznych (pogoda bezdeszczowa) powinien zakończyć się w ciągu miesiąca. Położenie kolektora ściekowego wymaga jednak wykopania tu kanału na głębokości ponad 3 metrów. Pro-



**Czackiego nie przejeździemy.** Początek budowy kanalizacji sanitarnej od strony skrzyżowania z Wojska Polskiego.

blemem może okazać się woda, dlatego wszelkie przewidywania co do terminów należy traktować ostrożnie.

Drugim etapem inwestycji będzie położenie kanalizacji na odcinku Czackiego od skrzyżowania z Czarnieckiego do Kopernika. Kiedy ten odcinek zostanie wyłączony, objazd będzie musiał sięgnąć aż drogi krajowej nr 14. Zakończenie prac wstępnie przewidywane jest na koniec września. Po położeniu przez MZWiK kanalizacji (wraz z sięgaczami do posesji) na całej ulicy, wykonaniem nawierzchni asfaltowej i chodnika ma zająć się już miasto.

W tym tygodniu spółka finalizuje inną swoją inwestycję kanalizacyjną w ul. Kamińskiego i Bytmara, gdzie konieczne do wykonania są jeszcze trzy przeciski pod drogami celem połączenia nowych nitek z już istniejącymi kolektorami zbiorczymi. Przeciski wykona zewnętrzna firma, dysponująca odpowiednim sprzętem.

W zależności od podłoża i utrudnień występujących w czasie prac, prezes MZWiK podczas konstruowania kosztorysów zakłada, że położenie 1 metra kanalizacji sanitarnej może kosztować spółkę średnio ok. 170-190 zł. ewr

**Stryków** | Poprawki uchwał śmieciowych

## Stawki bez zmian, ale wieś będzie mogła płacić u sołtysów

Na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej Strykowa, 24 lipca, radni przyjęli pakiet poprawkowych uchwał związanych z gospodarką śmieciową.

Obniżenia stawek opłat po rozstrzygnięciu przetargu, których wcześniej burmistrz Andrzej Jankowski nie wykluczał, nie było, za to mieszkańcom wsi ułatwiono sposób ich uiszczania. Opłaty będą od nich zbierał sołtys. Na ewentualną obniżkę ich wysokości wszyscy mieszkańcy miasta i gminy będą musieli poczekać jeszcze kilka miesięcy. Poprawki dotyczyły uchwał podjętych już w styczniu tego

roku. Jak wyjaśniła wiceburmistrz Bożena Motylińska, gmina Stryków, znając problemy innych samorządów z uzyskaniem pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie treści podejmowanych pierwotnie uchwał, sama wprowadza w ustalonych przez siebie regulacjach zmiany.

W kwestii opłat w nowej uchwale zastosowano zapis, który jednoznacznie pozwoli na zastosowanie maksymalnej stawki za odbiór śmieci segregowanych na poziomie 35 zł dla gospodarstwa domowego. „Uklon” w stronę rodzin wieloosobowych od początku budził wątpliwości, czy aby przypadkiem nie zostanie zakwestionowany przez nadzór.

### Wyprzedzając RIO

– Ponieważ w innych gminach niestety tak się właśnie stało, my postanowiliśmy zareagować już, nie czekając, aż zaneguje nam to Regionalna Izba Obrachunkowa – podkreśla Motylińska. W dotychczasowej uchwale mówiło się o miesięcznych stawkach 7 zł, 12 zł od mieszkańca zamieszkującego daną nieruchomość i 35 zł w przypadku właścicieli nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej i zagrodowej oraz dla każdego lokalu w zabudowie wielorodzinnej. W nowej uchwale mówi się o tych samych kwotach z tym, że inaczej. Tym razem stawka za odpady segregowane przypisana została nie mieszkańcowi, a gospodarstwu jedno-

dwu-, trzy-, cztero- oraz pięciopersonowemu i większemu (właśnie w przypadku stawki maksymalnej wynoszącej 35 zł).

Burmistrz Andrzej Jankowski pytany przez radnych o to, czy i kiedy mieszkańcy będą mogli liczyć na ewentualną obniżkę opłat, odpowiedział, że będzie to przedmiotem analiz przy okazji konstrukcji przyszłorocznego budżetu. – Nie zależy nam na pewno na tym, aby kosztem mieszkańców poprawiać budżet gminy, ale musi upłynąć pewien czas, żebyśmy mogli stwierdzić, co dalej. Jeśli z rachunku ekonomicznego będzie wynikało, że obniżka stawek jest możliwa, na pewno to proponujemy – zapowiedział burmistrz.

### Mniej do wpisania w deklarację

Zmieniony wzór deklaracji został mocno skrócony w stosunku do pierwotnego. Nie będzie on już teraz zawierał tak szczegółowych danych osobowych, jak chociażby imion ojca czy matki osoby składającej deklarację. Nie będzie też już pytania o ilość osób zameldowanych, a ilość osób faktycznie zamieszkałych. W nowej deklaracji dodatkowo pojawiła się natomiast część przeznaczona dla działkowców zamieszkujących w swych nieruchomościach okresowo, którzy zapłacą za faktyczną ilość miesięcy przebywania w danym miejscu.

Nowy wzór deklaracji nie oznacza, że wszyscy, którzy zło-

żyli je w starej wersji, będą musieli to zrobić od nowa. Faktycznie po wejściu w życie podjętych uchwał, będą ją wypełniać osoby, które na przykład chcą zmienić zadeklarowany wcześniej sposób zbiórki śmieci lub składają ją pierwszy raz.

### Z opłatą do sołtysa, urzędu lub banku

Podjęto też uchwałę, która pozwoli mieszkańcom wsi uiszczać kwartalne opłaty za śmieci bezpośrednio u sołtysów, podobnie jak podatek rolny, choć w innym od niego terminie. W poprzedniej wersji była to tylko możliwość wpłaty przelewem na rachunek bankowy gminy lub bezpośrednio w kasie UM-G. – Wysłaliśmy tu naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, które zgłaszane były nam zarówno bezpośrednio, jak i przez sołtysów – powiedziała wiceburmistrz Bożena Motylińska. Sporo miejsca tematowi temu poświęcone zostało na ostatniej lipcowej naradzie sołtysów, którzy faktycznie wskazywali, że w wielu przypadkach, szczególnie osób starszych, przychodzenie do urzędu specjalnie, by dokonać płatności będzie utrudnieniem. Stąd zaproponowana przez burmistrza, a podjęta przez radnych uchwała.

Za to, że sołtysi wezmą na siebie zbiórkę opłat, otrzymają wynagrodzenie w postaci 10% od zebranej kwoty, czyli tyle samo co w przypadku podatku rolnego. Zmianie nie ulegają ustalone już wcześniej terminy uiszczania opłat i są to: za I kwartał do 10 kwietnia, za II kwartał – do 10 lipca, za III kwartał – do 10 października, a za IV kwartał do 31 grudnia danego roku. Osoby niemieszkające na terenach wiejskich opłaty będą uiszczać albo przelewem, albo w kasie urzędu. Ijs

REKLAMA

## OKNA PCV

PARAPETY GRATIS

## DRZWI

rabat 10%

na drzwi zewnętrzne DELTA

**rolety i moskitiery NAJTANIEJ W OKOLICACH**

**Głowno**  
ul. Sikorskiego 51/57  
tel. 42/710 73 73  
502 213 373

## FHM BOGART

Łowicz, ul. Browarna 12c  
tel. (46) 837-45-07, godz. 9-18

## KOTŁY

- NA EKOGRΟΣZEK
- MIAŁOWO-WĘGLOWE
- Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM

### WYKONUJEMY INSTALACJE

▪ WODNO-KANALIZACYJNE ▪ C.O. z 8% VAT

Prowadzimy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie. Dokonujemy profesjonalnej wyceny inwestycji. Zapewniamy pełen asortyment części – ceny hurtowe.

## ŁST TAXI ŁOWICZ

- osobowe
- bagażowe
- ciężarowe

24h

46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

**Skarabeusz**  
... wsparcie domowego budżetu

### POŻYCZKI GOTÓWKOWE

I UBEZPIECZENIA

797 603 000

Zatrudnimy Doradców

www.skarabeusz.biz.pl

\* Opłata za połączenie naliczana zgodnie z cennikiem operatora.



Kupa żwiru na Zachodniej. Okoliczni mieszkańcy nie wiedzą, skąd się wzięła, ale nie chcą, by została tu na stałe. To nie wysypisko – argumentują. Stan na 25 lipca.

ELŻBIETA WOLDANOWICZ

Głowno | Interwencja przy ul. Zachodniej

## Kupa szlaku i popiołu

Pozostałości szlaku zgromadzone przy ul. Zachodniej w Głownie i inne śmieci niewiadomego pochodzenia przeszkadzały mieszkańcom. Po ich skardze interweniowaliśmy w tej sprawie w Urzędzie Miejskim.

Na obecność niechcianej i niepotrzebnej „góry żużlu” przy skrzyżowaniu z ulicą Główną oraz innej sterty odpadów podobnego rodzaju w pobliżu swojej posesji poskarżyła się nam jedna z mieszkank ul. Zachodniej. Zauważyła, że obydwa usypiska zaczynają powoli zarastać chwastami, a przechodnie podrzucają na nie drobne śmieci, co nie dodaje ulicy uroku.

– Jeszcze trochę, a robi się kolejne dzikie śmietnisko, a nie chcemy tego w sąsiedztwie naszych domów – dzieliła się z nami swoimi obawami głownianka. W miejskim Referacie Infrastruktury Technicznej usłyszeliśmy w miniony piątek, że usypiska na Zachodniej przy Głownej szlaku to pozostałości robót drogowych. Została ona uprzątnięta na początku tego tygodnia.

Wcześniej służby miejskie były zajęte porządkami w centrum miasta. We wtorek, 30 lipca naczelnik wydziału Arkadiusz Janiak w kontekście drugiego usypiska poinformował nas, że podczas wizji w terenie stwierdzono, że ktoś nielegalnie wysypał w pasie drogowym popiół z pieca. Otrzymaliśmy zapewnienie, że zostanie on również uprzątnięty przez MZK. ewr

Gmina Dmosin | Zagospodarowanie odpadów komunalnych

## Gdy jeden pojemnik nie wystarcza

dokończenie ze str. 1

Zanim tę zmianę wprowadzono, nasza rozmówczyni miała podpisaną indywidualną umowę z firmą wywozową. Jest właścicielką nieruchomości, na której mieszka jeszcze trzy dorosłe osoby. Do końca czerwca rodzina wyrzucała odpady do własnych pojemników, które – zgodnie z umową – opróżniała firma wywozowa. Zwykle w miesiącu zbierało się po 4 pełne pojemniki śmieci. Skąd tak wiele?

– Nie prowadzimy gospodarstwa rolnego, nie segregujemy śmieci i dlatego płacimy wyższą stawkę podatku. Może osobom, które część odpadów segregują, a popiołem z pieca zasypują nierówności na drogach wystarczy jeden pojemnik, ale dla nas to naprawdę za mało. Co mam zrobić

z odpadami, które już się w pojemniku nie mieszczą? Nie mam miejsca, by je gromadzić na swojej posesji, a do lasu przecież nie wywożę... – mówi kobieta i póki co zapelnia śmieciami własne cztery pojemniki, których zwykle chciałyby mieć. Gotowa jest nawet za to dodatkowo zapłacić, bo przed „reformą śmieciową” na wywóz odpadów wydawała miesięcznie ok. 100 zł. Teraz płaci prawie połowę mniej (56 zł/mc), ale co z tego, skoro nie może się pozbyć wszystkich śmieci?

**Zastępca wójta: nikt się nam nie skarżył**

O to, jak rozwiązać problem rodziny z Osin, pytamy zastępcę wójta gminy Dmosin Arkadiusza Garnysa. Odpowiada, że do Urzędu Gminy nie dotarła żadna skarga czy też wniosek od mieszkańców w sprawie niewystarczającej liczby pojemników na odbiór śmieci. Gdyby tak się stało, to ścieżki rozwiązania problemu wójt widziałby dwie. Rada Gminy powinna (w drodze uchwały) umożliwić mieszkańcom odbiór ponadstandardowej ilości śmieci

za dodatkową opłatą albo też – i to jest druga propozycja – mieszkańcy w takiej sytuacji powinni podpisać indywidualnie dodatkową umowę z firmą wywozową. Tą drugą ścieżką próbowała pójść nasza rozmówczyni, ale przez ponad tydzień nie mogła się połączyć z Eko-Serwisem w Łowiczu, który wygrał przetarg na wywóz odpadów z gminy Dmosin. Udostępniony mieszkańcom numer telefonu 46 830 35 25 nie odpowiadał. Mieszkanka Osin czuje, że jej cierpliwość wystawiana jest na ciężką próbę. Uważa, że podatek śmieciowy, skoro już został uchwalony, powinien załatwić sprawę odbioru wszystkich śmieci z posesji, a nie tylko z jednego pojemnika. Nie rozumie, dlaczego wprowadzono takie ograniczenie. Porozumiewa się z sąsiadami, którzy mają podobny kłopot i nie wyklucza osobistej wizyty w tej sprawie w Urzędzie Gminy. Nadal też trwają próby połączenia się z Eko-Serwisem...

**Co wolno radzić?**

To, jakie pojemności mają mieć pojemniki na odpady zmieszane w zależności od liczebności gospodarstw domowych, precyzuje uchwała Rady Gminy

Dmosin z 19 marca br. Czytamy w niej, że dla nieruchomości zamieszkujących do 4 osób włącznie przewidziano odbiór 120 litrów zmieszanych odpadów komunalnych na miesiąc, a dla nieruchomości zamieszkałych przez więcej niż 4 osoby – 240 litrów/mc. Jeśli natomiast chodzi o odpady posegregowane od osób, które taki sposób zbiórki wybrały (a jest ich w gminie większość), to rada zagwarantowała, że będą one odbierane „w każdej ilości”. Taki zapis budzi spore kontrowersje, bowiem osoby, które śmieci nie segregują, mogą czuć się dyskryminowane poprzez ograniczenie liczby odbieranych od nich śmieci, przy równoczesnym zapewnieniu praktycznie nieograniczonego odbioru odpadów tym, którzy je segregują. Z pytaniem o to, czy tak precyzyjne zapisy w uchwale rady są zgodne z prawem, zwróciliśmy się do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. Uchwała przeszła już kontrolę prawną wojewody i jest prawomocna, niemniej jednak, w odczuciu części obywateli, przedmiotowy zapis jest dla nich krzywdzący. Chcemy ustalić też, czy gmina może uchwalić teraz dodatkową opłatę za odbiór ponadstandardowej ilości śmieci zmieszanych, czy raczej powinna zagwarantować mieszkańcom odbiór wszystkich odpadów z posesji? Na odpowiedź czekamy, a rodzina z Osin czeka na sensowne rozwiązanie opisanego problemu. Na razie nasza rozmówczyni obawia się, że w sierpniu zostanie z górą niewywiezionych śmieci. ewr

Powiat Zgierski | Sprzedaż warsztatów

## Dzierżawca zostanie właścicielem

Ryszard Raczyński, szef firmy Almech, wygrał ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej byłymi warsztatami „Cebertowicza” w Głownie.

Przypominamy, że dotychczasowy właściciel majątku – Powiatowa Spółka Infrastrukturalna – wystawiła na sprzedaż nieruchomość o łącznej powierzchni 0,22 ha wraz z budynkiem, w którym znajdowały się warsztaty i pracownie Zespołu Szkół Nr 1 im. Prof. R. A. Cebertowicza, a także siedzibę miały dwie prywatne firmy – właśnie Almech oraz pracownia krawiecka

(ich umowy dzierżawy wygasły z końcem lipca). Przetarg odbył się 31 lipca w siedzibie spółki. Wcześniej przetarg planowany w pierwotnym terminie 25 lipca, został unieważniony z powodu błędnie podanego w ogłoszeniu numeru konta. Błąd skutkował tym, że potencjalni zainteresowani nie byli w stanie terminowo dokonać wpłaty wadium, stanowiącego warunek dopuszczenia do udziału w przetargu. Wadium stanowiło 10% ceny wywoławczej, ustalonej na poziomie 746 tys. zł. W przetargu z udziałem jednego oferenta było jedno postąpienie o 8 tys. zł, więc ostatecznie Ryszard Raczyński zapłaci za nieruchomość 754 tys. zł brutto. ewr

Stryków | Interwencje policji

## Szarpanina przy ul. Targowej

Interwencją policji zakończyła się szarpanina, do jakiej doszło w minioną sobotę, 27 lipca wieczorem w okolicy targowiska miejskiego w Strykowie.

O godz. 20.50 44-letni mieszkaniec Zduńskiej Woli wezwał stróżów prawa na ul. Targową po tym, jak 36-letni mieszka-

niec Strykowska zniszczył lampę w jego przyczepie campingowej, a później w wyniku szarpaniny uderzył go i groził pobiciem. Jak ustaliła policja, sprawca zajścia był pod wpływem alkoholu. Za zarzucane mu czyny, czyli uszkodzenie mienia, naruszenie czynności narządów ciała oraz groźby karalne kodeks karny przewiduje do 5 lat pozbawienia wolności. tjs

REKLAMA

**Nawozy sztuczne**

Rol-Chem s.c.  
H. Zakieła, A. Miłek  
Kiernozia  
ul. Kościuszki 9  
tel. 24/277-94-93

230763

REKLAMA

**CENTRUM OKIEN I DRZWI**

**NAJTAŃSZE OKNA**

- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe DELTA
- drzwi pokojowe DRE, VOSTER, CENTURION
- bramy garażowe WIŚNIEWSKI

GŁÓWNO ul. Zgierska 3 tel. 500-257-402  
ŁÓWICZ ul. Mostowa 3 tel. 534-654-919

**montaż gratis**

247634

**Stacja Paliw HUZAR w Domaniewicach**  
przy trasie Łowicz-Łódź **OFERUJE**

**NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI PALIWA Z NIEMIEC**

Podpisując umowę na dłuższą współpracę - możliwość negocjacji ceny i terminu płatności

**SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA**

tel.: 46 838 37 07, 602 377 710

247612

**Restauracja U Pana Tadeusza** Domaniewice ul. Główna 5 tel./fax 46 838 36 46 kom 607 930 234

Lokal klimatyzowany

Organizujemy:

- wesela
- komunie
- bankiety
- imprezy okolicznościowe
- we **własnym** lokalu - do 200 osób
- w sali **Telimena** w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób
- **catering** na terenie woj. łódzkiego

www.restauracjadomaniewice.pl

229713

**PRODUCENT OKIEN SIB Łowicz**

*z widokiem na przyszłość*

**RABAT LETNI**

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alpaline o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

**W SPRZEDAŻY SZYBY DWUKOMOROWE ZAPEWNIĄJĄCE KOMFORT I OSZCZĘDNOŚĆ PRZEZ CAŁY ROK**

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

**OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE**

227308



Śmieci w lesie. Tak wygląda pobocze drogi z Głowna w kierunku Bronisławowa.

## Gmina Głowno | Śmieci przy drodze Niełatwo oduczyc śmiecenia w lasach

W pierwszych dniach funkcjonowania nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi na terenie gminy Głowno, wyłoniona w przetargu firma RS II odbierała z posesji zarówno odpady posegregowane, jak i zmieszane, bez względu na deklarację mieszkańców. W kolejnych miesiącach odbiory różnych rodzajów odpadów będą przeprowadzane odrębnie, według przyjętego przez firmę harmonogramu, w tym śmieci zbierane selektywnie – raz na

dwa miesiące, począwszy od 23 sierpnia.

Do 22 lipca z terenu gminy Głowno nie zgłoszono żadnego dzikiego wysypiska śmieci do likwidacji, ale w odludnych rejonach, z dala od domostw, sytuacja daleka jest od ideału.

Na śmieci notorycznie wyrzucane na poboczu drogi powiatowej z Głowna do Bronisławowa zwróciła naszą uwagę czytelniczka „Wieści”, która codziennie dojeżdża tędy do swojej firmy.

Wąska droga przez las zbudowana jest na nasypie, z którego wiele osób wciąż wyrzuca śmieci. – Byłam świadkiem, jak zwoziła młoda kobieta, jadąca z małym dzieckiem i wyrzuciła na pobocze brudne pieluchy. Ominięłam ją, zatrzymałam się i zapytałam, czy jej nie wstyd tak śmiecić, na dodatek przy własnym dziecku? Zero refleksji, jeszcze mnie wyzwala – relacjonuje nasza rozmówczyni. Jest przekonana, że zmiana systemu na nie-  
wiele się zda i w lasach wcale

czyściej teraz nie będzie: – Jak ktoś przez dziesiątki lat nie dbał o środowisko, nie miał umowy na wywóz odpadów, to czy on teraz coś zrozumie, czy ten podatek zapłaci, czy kupi jeszcze te worki? Szczerze wątpię.

Wójt gminy Głowno Marek Józwiak liczy jednak na to, że wywożenie odpadów do lasów przestanie opłacać się w sytuacji, kiedy będą one odbierane z każdej posesji. W sprawie śmieci przy drodze do Bronisławowa, Urząd Gminy odpowiada, że zaśmiecone pobocze powinien uprzątnąć zarządca drogi, czyli Starostwo Powiatowe w Zgierzu. **ewr**

Głowno | Gorący temat lata – ustawa śmieciowa

# Segregacja śmieci: jak sobie z tym radzimy?

Przed miesiącem weszła w życie tzw. ustawa śmieciowa, która ma za zadanie zmienić system wywozu i zagospodarowania śmieci. Jeszcze w marcu trzeba było pisemnie zadeklarować, czy będziemy sortować śmieci i płacić mniej – 8 zł/os., czy nie i płacić więcej – 13 zł/os. Większość mieszkańców Głowna wybrała pierwszą opcję.

### JUSTYNA ROSZCZENKO

Odbiorem odpadów zajmuje się firma EKO SERWIS z Kutna, która wymaga sortowania odpadów na dwie kategorie – selektywne i pozostałe. Do odpadów selektywnych zaliczamy plastik, szkło, papier i metal, w tym drobny złom. A odpady pozostałe to porcelana, lustra, odpady spożywcze, popiół, odpady higieniczne, brudny papier i tekstylia. Wydaje się to proste. A jak to wygląda w praktyce?

Czy zmiany w odbiorze odpadów przysparzają nam problemów? Redakcja Wieści postanowiła odwiedzić kilka głowieńskich domów, aby zapytać ich mieszkańców do koszy na śmieci i porozmawiać o tym, co i jak się w tej kwestii zmieniło.

Pani Jadwiga, mieszkanka ul. Andersa w Głownie zdecydowała się na segregowanie śmieci. Jest emerytką i ważne są dla niej kwestie finansowe. Z segregacją nie ma problemów. Wszystkie niezbędne informacje dostała w formie ulotki, która jest jej przewodnikiem. Problem natomiast dostrzega w harmonogramie odbiorów. Odpady pozosta-

łe odbierane są co dwa tygodnie, a selektywne raz w miesiącu. – To stanowczo za rzadko – mówi pani Jadwiga – bo odpadów selektywnych jest dużo: opakowania po napojach, jogurtach, butelki po mleku – wymienia. Nie mam na razie drugiego pojemnika i wszystko zbieram w worki. Wolałabym, żeby te odpady były odbierane też co 2 tygodnie.

Dodaje, że worki często się rwą i trzeba śmieci przesyypać. Za to podoba jej się możliwość wystawiania odpadów po remontach. Uważa to za duże udogodnienie.



Znam domy, gdzie mieszka więcej osób, niż jest zameldowanych, a płaci się wg meldunku. Przy tak wysokich cenach niedopilnowanie tych spraw uznaje za niesprawiedliwość.



Śmietnik na osiedlu Huta to kilka pojemników, które zachęcają do segregacji.

Pani Magdalena, mieszkanka ulicy Mickiewicza zadeklarowała natomiast, że nie będzie sortować śmieci. Nie ma więc problemu z odbiorem i segregacją, jednak narzeka na koszty. – Mamy czteroosobową rodzinę, to nam wychodzi 64 zł miesięcznie. Wcześniej płaciiliśmy około 26 zł miesięcznie. – mówi. Zwraca też uwagę na sprawę meldunkową. Zna domy, gdzie mieszka więcej osób, niż jest zameldowanych, a płaci się wg meldunku. Przy tak wysokich cenach niedopilnowanie

tych spraw uznaje za niesprawiedliwość.

### Zbiorowa odpowiedzialność na osiedlach

W domach musimy przestrzegać złożonych deklaracji, a jak to wygląda na osiedlach, gdzie odpowiedzialność jest zbiorowa? Czy ludzie postępują uczciwie? Odwiedziliśmy największe osiedle w Głownie – osiedle Kopernika. Spółdzielnia dobrze przygotowała się do zmian. Każdy kontener jest oznakowany.

– Na razie jest trochę bałaganu. Wcześniej były pojemniki na szkło i plastik, a teraz wyrzuca się to razem i ludzie trochę pogłupieli. Ale widzę, że sortują, starają się – mówi pan Ryszard – dozorca osiedla.

Problemów nie widzi też prezes spółdzielni Zbigniew Kulik. – Na razie mamy wystarczającą ilość kontenerów, które dzierżawimy. Jak będzie potrzeba, to dokupimy więcej. Myślę, że w przeciągu miesiąca się to wyjaśni – mówi. – Segregowanie zadeklarowała mniej więcej połowa



Byłoby pięknym widokiem, gdybym widział, jak ktoś niesie do śmietnika dwie torby, co by znaczyło, że zaczął segregować, bo segregacja zaczyna się w domu.

mieszkańców. Teraz jednak dużo osób koryguje deklaracje, bo chcą płacić mniej – dodaje.

Inaczej sytuacja wygląda na osiedlu Huta, gdzie mieszkają głównie ludzie starsi. Tu panuje zasada: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Co w praktyce oznacza, że wszyscy mieszkańcy muszą sortować śmieci, do czego byli zachęceni przy składaniu deklaracji. Śmietnik podzielono na dwie strefy, przy których pojawiły się tablice informujące, gdzie wyrzucamy odpady selektywne, a gdzie pozostałe. Jednak mieszkańcy niewiele sobie z tego robią. Do wszystkich kontenerów trafiają nieposortowane odpady w plastikowych workach. Jedni mówią, że kontenery nie są oznakowane i nie wiedzą, gdzie wyrzucać. Inni mówią, że nie sortują, bo nikt nie sortuje i zaczęła, jak zaczęła pozostała. Jest też grupa sortujących, którzy powoli tracą zapał, widząc wymieszane odpady w kontenerach. **str. 36**

REKLAMA

**HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA**

**JAKMAR**

**POLECAMY w super cenach**

- wanny akrylowe
- zlewy granitowe i nierdzewne
- kabiny • zestawy podtynkowe
- baterie • zestawy natryskowe
- kompakty wc
- lustra • meble łazienkowe
- glazurę • terakotę
- wełny mineralne • styropian
- tynki gipsowe • kleje • farby
- płyty gipsowe • profile
- gładzie • sól drogowa

**PRACUJEMY:**  
od poniedziałku do piątku  
w godz. 7.00-18.00  
w soboty w godz. 7-15

Łowicz, ul. Nadbzurzańska 41, tel. 46/837-88-13

**A.J. MATUSIAK**

www.matusiakzlom.pl

Głowno, ul. Grunwaldzka 9  
(na terenie starej Mleczarni)

**MECHANIKA POJAZDOWA**

**RECYKLING POJAZDÓW**

- wystawiamy zaświadczenia • rzetelna wycena
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 15 km

**tel. 537-537-300**

## Stryków | Gospodarka mieszkaniowa Wybrany wykonawca adaptacji

Gmina Stryków rozstrzygnęła 26 lipca przetarg na remont budynku przy ul. Sowińskiego 10, którego przeznaczenie zostanie zmienione z biurowego na mieszkalniowe. Z dwóch firm, które zgłosiły swoje oferty, tańsza była propozycja Dom-Luxu z Koruszek, który skalkulował cenę usługi na 379.891 zł. Ta sama firma wygrała niedawno przetarg na remont i rozbudowę strażnicy OSP w Koźlu.

Przy ul. Sowińskiego 10 zamiast Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Punktu Obsługi Bezrobotnych zostaną urządzone 4 lokale mieszkalne z dwoma wejściami. Oprócz wyburzeń i zamurowań, a także wzmocnienia fragmentów stropu instalacji, zostaną zlecone typowe roboty wykończeniowe oraz instalacyjne. Całość remontu ma potrwać około 2,5 miesiąca. *ljs*

## Dmosin – Głowno | Związek kombatantów Kombatantów ubywa z dwóch kół powstało jedno

Decyzją władz wojewódzkich Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, głowienie koło związku zostało zlikwidowane i formalnie połączone z kołem w Dmosinie. Kombatanci z terenu miasta i gminy Głowno będą musieli więc wszystkie sprawy związane z członkostwem w związku załatwiać właśnie w Dmosinie. Biuro koła mieści się w tamtejszym Urzędzie Gminy na parterze w pokoju nr 12 i jest czynne w każdy wtorek w godz. 10-12. Ponadto koło w Dmosinie informuje, że

roczna opłata członkowska wynosi 50 zł, a opłata za podopiecznego 30 zł.

Jak dowiedzieliśmy się w Zarządzie Wojewódzkim ZKRPI-BWP w Łodzi, koła terenowe często łączą się na skutek malejącej ilości członków, którzy nie są np. w stanie pokryć kosztów wynajmu lokali. To częste zjawisko w związku, zrzeszającym głównie osoby w podeszłym wieku. Z przewodniczącym koła w Dmosinie Tadeuszem Kotekim można skontaktować się także telefonicznie pod numerem 46 874-74-05. *oprac. ewr*

## Tymianka | Inwestycje gminne Przetarg na kanalizację

Do połowy przyszłego tygodnia gmina Stryków czeka na oferty przetargowe firm, które będą chciały podjąć się budowy kanalizacji sanitarnej w Tymiance Lipie.

Inwestycja zaplanowana do zakończenia w połowie listopada

do obejmie 20 sztuk przyłączy do posesji oraz 23 zakorkowanych odcinków bocznych, a także m.in. budowę tłoczni ścieków. Firma, która wygra przetarg, będzie również zobowiązana do odnowienia nawierzchni zniszczonych dróg. *ljs*

## Głowno | Parafia św. Jakuba Apostoła Niebawem zapisy na pielgrzymkę

We wtorek, 20 sierpnia wyruszy z Głowna 27. Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę organizowana przez parafię św. Jakuba Apostoła. Niebawem rozpoczyna się na nią zapisy. Potrwają one od 12 do 18 sierpnia (czyli od niedzieli włącznie) i prowa-

dzone będą, jak zwykle, w parafialnej sali katechetycznej, w godzinach od 18. do 20. Wysokość wpisowego od ubiegłego roku nie uległa zmianie. Będzie to 60 zł. Pielgrzymka powróci do Głowna autokarami we wtorek 27 sierpnia. *ljs*



Wymiana chodników przy ul. Kopernika potrwa jeszcze co najmniej przez tydzień.

## Stryków | Inwestycje miejskie

# Termin zakończenia robót w centrum przedłużony

Gdyby wszystko poszło zgodnie z pierwotnym planem, dziś w Strykowie nie widać byłoby już ekip prowadzących roboty kanalizacyjne, brukarskie i drogowe. Jest jednak inaczej.

Termin największej tegorocznej inwestycji w tym mieście został przedłużony do 8 sierpnia. Gmina, która zapowiadała, że nie odstąpi od terminu wyznaczonego na 31 lipca, a w razie niewywiązania się z niego wykonawcy, czyli firmy Wodociągi i Kana-

lizacje Krzysztofa Kucińskiego z Głowna, przystąpi do naliczania kar umownych, jednak uległa.

– Za pierwszym razem, kiedy firma złożyła wniosek o przedłużenie terminu z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne, odmówiliśmy, bo stoimy

na stanowisku, że miała możliwość wejść na plac robót wcześniej, czego nie zrobiła. Tym razem jednak chodzi o wykonanie robót dodatkowych, zarówno w zakresie kanalizacji, jak i wjazdów do posesji, które pojawiły się już w czasie realizacji inwestycji

– wyjaśnia Grażyna Popczyńska, naczelnik Wydziału Inwestycji UM-G Stryków. Jeszcze w tym tygodniu roboty brukarskie toczyły się pełną parą m.in. w obrębie ul. Kopernika, a przy pl. Łukasieńskiego nadal nie było nowej warstwy asfaltu. *ljs*

## Gmina Głowno | Zamówienia publiczne Wiadomo, kto wybuduje drogę w Lubiankowej

Spółka Włodan z Pabianic wygrała gminny przetarg i to ona wybuduje 484 metry dojazdówki do pól w Lubiankowej.

Przetarg rozstrzygnięto 29 lipca. Spośród trzech oferentów pabianicka firma zaproponowała najniższą sumę za wykonanie inwestycji, czyli 137.713 zł brutto. Konkurencyjna firma spod Łowicza oczekiwała za to samo ponad 141 tys. zł, a przedsiębiorstwo

z Łodzi ponad 175 tys. zł. Umowa z Włodanem zostanie podpisana w przyszłym tygodniu, a wykonawca zostanie zobowiązany do zakończenia prac do 25 września.

Zgodnie z zamówieniem, nawierzchnia przedmiotowej drogi w kierunku Różan, przy któ-

rej znajduje się sześć posesji, ma zostać wykonana z asfaltu na podbudowie z kruszywa. Po odbiorze i rozliczeniu inwestycji gmina Głowno otrzyma częściowy zwrot poniesionych kosztów z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. *ewr*

REKLAMA

**MIEL-DACH**  
ZAKŁAD CIEŚLISKO-DEKARSKI  
*jesteśmy solidni*

Stryków, ul. Warszawska 76  
tel. 508-774-978, 505-726-135

**SUPER LETNIE CENY**  
pokryć dachowych

**blachodachówka**  
w kolorze brąz  
już od **20 zł** brutto za m<sup>2</sup>

**blachy trapezowe**  
w kolorze brąz  
już od **19,50 zł** brutto za m<sup>2</sup>

w ofercie posiadamy również:

- tarcicę
- kamienie elewacyjne i gipsowe
- podsufitki dachowe • papy

**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU**  
ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95

**ogłasza nabór do szkoły  
ZAOCZNE  
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

**3-letnie** dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej  
**2-letnie** dla absolwentów ZSZ

- nabór na wszystkie semestry
- wydajemy zaświadczenia do ZUS-u, KRUS-u i inne

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły  
łowicz, ul. Zgoda 13, tel. 46-830-03-95

**MMEBLE**  
*zmień wnętrze*

meble na wymiar • kuchnie • szafy  
• garderoby • meble łazienkowe  
• drzwi przesuwne • zabudowy wnek  
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

**USŁUGI STOLARSKIE** - formatowanie i oklejanie PCV  
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

**POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ!**

**KANCELARIA PRAWNA** • cywilnego  
oferuje kompleksową • karnego  
obsługę prawną • administracyjnego  
w zakresie prawa: • rodzinnego

łowicz, ul. Kaliska 5, I piętro, pokój 118, budynek ODIDK „Zacisze”  
tel. 793 444 604, czynne od pon. do pt. od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>

Darmowe porady prawne we wtorki od 13<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>





Nagawki | European Vocal Camp w Żywym Skansenie

# Śpiewali cały tydzień

Aż 60 osób z różnych stron Polski, Europy i świata spotkało się na warsztatach wokalnych, które od 20 do 28 lipca odbywały się na terenie Żywego Skansenu w Nagawkach w gm. Dmosin. Pod okiem międzynarodowej kadry doskonalili swe głosy, śpiewając od rana do wieczora, a finałem ich intensywnej pracy był sobotni koncert w amfiteatrze.

Organizatorami European Vocal Camp (którego edycja w Nagawkach jest już trzecią w kolejności) są Magda Navarette (wokalistka, producentka, trenerka śpiewu i instruktorka flamenco) i Anders Martonell (nauczyciel techniki śpiewu, wokalista). Warsztaty odwiedziłyśmy na półmetku ich trwania – w czwartek 25 lipca.

– To ogromne międzynarodowe przedsięwzięcie, które polega na tym, że uczniowie spotykają się z nauczycielami z całego świata. Zarówno wśród nauczycieli, jak i uczestników są osoby z różnych krajów Europy i innych kontynentów – opowiadała w rozmowie z nami Magda Navarette. – W naszej kadrze mamy profesorów wokalistyki, którzy są najważniejszymi nazwiskami, jeśli chodzi o kształcenie wokalistów w Londynie, Francji, Barcelonie, Irlandii czy Stanach Zjednoczonych. To naprawdę coś niebywałego na skalę polską, a nawet europejską. Oboje ze współorganizatorem campu, Andersem jesteśmy wokalistami oraz trenerami śpiewu i sami kiedyś potrzebowaliśmy takich warsztatów, a ich nie



Jak śpiewać w chórkach? Uczestnicy warsztatów „background singing”.

było. Tak narodziła się idea campu.

## Mistrzowie dzielili się wiedzą

Wieloletnia praca w branży i nawiązane w niej kontakty pomogły organizatorom, którzy sami też prowadzą zajęcia, pozyskać do współpracy mistrzów poszczególnych stylów i technik wokalnych. W tym roku kadrę European Vocal zasilili: Julia Gossage (nauczycielka śpiewu musicalowego z Londynu), Richard Halton (śpiewak operowy, specjalista od interpretacji utworów musicalowych), Joshua Alamu (rozrywany trener wokalny z Londynu), Monique Thomas-Ottaviani (wokalistka, kompozytorka i trenerka głosu z Francji), Miguel Manzo (pochodzący z Meksyku trener wokalny, obec-

nie pracujący w Barcelonie) i Anibal De Campos Sanchez (tancerz z Hiszpanii, specjalista od ekspresji ciała). Każdy uczestnik warsztatów podążał swoją drogą, miał indywidualne zajęcia z wybranymi nauczycielami oraz brał udział w warsztatach grupowych. Magda Navarette uczyła ich tańca i śpiewu flamenco, a pod okiem, a właściwie – pod uchem Andersa Martonella doskonalili techniki wokalne.

Uczestnikami warsztatów były zarówno osoby zawodowo związane ze śpiewem, pragnące rozwinąć swoje możliwości, jak i nauczyciele muzyki poszukujący w wokalistyce nowych ścieżek własnego rozwoju, a także hobbysci – amatorzy stawiający w tej dziedzinie pierwsze kroki. Wszystkich łączyła miłość do śpiewu i pragnienie dosko-

nalenia się w nim. Zawodowcom pracującym z głosem na co dzień warsztaty pomogły pozbyć się złych nawyków i skorygować błędy, np. nadużywanie głosu odcierające się o krzyk lub – odwrotnie – śpiewanie zbyt lekkie. – Nie przeprowadzaliśmy selekcji uczestników. Ten warsztat jest na tyle wyspecjalizowany, że zakładamy, iż ludzie, którzy nie interesują się wokalistyką, na niego nie trafią. To na pewno nie jest forma spędzenia wakacji, tylko 10 dni pracy nad swoim instrumentem, muzykalnością i wiedzą muzyczną – mówiła Magda Navarette.

Zajęcia odbywały się codziennie od godz. 8 rano do wieczora. Po warsztatach z tańca rozpoczęły się półgodzinne prywatne lekcje, a po nich – zajęcia z pierwszych kroków w showbusinessie. Prowadził je menedżer Magdy

Navarette, Paweł Jurczak. Następny w kolejności był tzw. artystyczny coaching, który prowadziła psycholog Anna Orłowska, która pomagała uczestnikom podejmować artystyczne decyzje i pracować z tzw. wewnętrznym krytykiem. To wszystko jeszcze przed obiadem, a po nim przychodziła kolej na warsztaty z różnych stylów wokalnych. Ostatnie, wieczorne zajęcia z chóru gospel dla wszystkich były okazją do zintegrowania uczestników i nauczycieli.

## Głos – cenny instrument

– Pracujemy nad tym, jak działa głos, jak go rozwijać i jak o niego dbać. Uczę ćwiczeń, które pomagają ludziom. Praca z głosem bywa ciężka, jak praca atlety, trzeba włożyć sporo wysiłku i poświęcenia, by coś osiągnąć. Talent jest ważny i na pewno pomaga, ale to nie wszystko. Bez ćwiczeń nie osiągnie się perfekcji – rozwija złudzenia trener technik wokalnych, Andres Martonell.

Jak po całym dniu na siłowni – tak po codziennych warsztatach czuła się pochodząca z USA aktorka Kerry Berry Brogan, która aktualnie mieszka i pracuje w Chinach, grając (po chińsku) w tamtejszych produkcjach telewizyjnych i filmowych. Pisze też teksty, bliski jest jej pop i rap. Na warsztaty wokalne do Polski przyleciała, bo chce powrócić do śpiewu, którego uczyła się w college'u. W pracy zawodowej przeszła wiele wokalnych treningów, niezbędnych w teatrze czy przed kamerą i generalnie jest zafascynowana możliwościami głosu. Chce – jak mówi – rozwijać potencjał tego fenomenalnego instrumentu, który jest częścią ludzkiego ciała. W Nagawkach próbowała śpiewania w różnych stylach, eksperymentowała, ciesząc się odkrywaniem różnych sposobów użycia głosu. Codziennie rano biegła po okolicy, podziwiając panoramę okolicznych pól.

Sielskie uroki Nagawek doceniła także Jadwiga Gorol. Z zawodu jest nauczycielką muzy-

ki i pracuje z dziećmi w szkole w Mikołowie na Śląsku. Na Vocal Camp jeździ od pierwszej edycji, na którą trafiła – jak mówi – trochę z przypadku, odpowiadając na ogłoszenie.

– Za pierwszym razem było świetnie, za drugim też, więc jestem trzeci raz. Mam tutaj dostęp do nauczycieli, do których inaczej ciężko byłoby nam się dostać. Ważne było dla mnie to, że na wcześniejszej edycji były warsztaty pisania piosenek. Od tamtej pory piszę piosenki, mam już własny materiał – opowiada pani Jadwiga, która nie tylko pisze, ale także gra na gitarze i oczywiście śpiewa.

– Od pierwszego Vocal Campu bardzo zmienił się sposób, w jaki śpiewam i widzę, że jest coraz lepiej – podsumowuje swoje doświadczenia.

## Chcą wrócić do Nagawek

O Żywym Skansenie w Nagawkach Magda Navarette usłyszała, kiedy szukała odpowiedniego miejsca na tegoroczny Vocal Camp.

– Dowiedzieliśmy się, że obiekt ma teatr, amfiteatr, salę taneczną. Przyjechaliśmy, żeby to obejrzeć i od pierwszej chwili to była wielka miłość, która została w nas tej pory. Jako organizator wielu przedsięwzięć mogę powiedzieć, że poziom obsługi w Nagawkach i przygotowania wszystkiego na nasze potrzeby, to jest absolutnie świat! Powinno się to stowarzyszenie (Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dmosińskiej – dop. red) wspierać, ponieważ robią to na najwyższym poziomie. Jesteśmy zachwyceni tym miejscem i chcemy tu wrócić za rok! – deklarowała w rozmowie z „Wieściami”. Uczestnicy podzielali opinię organizatorki. Wykorzystali wszystkie możliwości, jakie dały im obiekty w Żywym Skansenie, śpiewając wszędzie, także w plenerze, karczynie i herbaciarni. Nagawki docenili także za panujący tu wyjątkowy spokój, sprzyjający twórczej pracy nad głosem. ewr

REKLAMA

**SALA OSP ŁOWICZ - NOWY NAJEMCA**

Firma cateringowa

**GWIOZDA**

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe

Kontakt: 666-860-750  
www.gwiazda.lowicz.pl

**TYNKI maszynowe, agregatowe, gipsowe i cementowo-wapienne**

✓ tynki natryskowe zewnętrzne  
✓ docieplenia  
✓ malowanie agregatem  
✓ poddasza

tel. 534-853-862

**POŻYCZKI POD ZASTAW**

**LOMBARD**

ul. Stanisławskiego 15

8<sup>30</sup>-17<sup>00</sup>, sob. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**NAJWYŻSZE CENY SKUPU ŻŁOTA**

**tanio i solidnie usługi krawieckie**

szycie firan i zasłon z materiału własnego lub klienta

Jastrzębia 108, Łowicz  
tel. 604-417-260

**Łowickie Centrum Kształcenia Ustawicznego Województwa Łódzkiego w Łowiczu**  
ul. Ułańska 2, 99-400 Łowicz, tel. 46 837 58 85, fax: 46 837 50 27  
e-mail: sekretariat@lowickiecku.pl

**Bezplatna nauka**

**Szkoła policealna Samorządu Województwa Łódzkiego im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu kształci w następujących kierunkach:**

- Technik farmaceutyczny (S) – 2 lata
- Technik masażysta (S) – 2 lata
- Asystentka stomatologiczna (S) – 1 rok
- Higienistka stomatologiczna (S) – 2 lata
- Opiekun medyczny (S/Z) – 1 rok
- Opiekun w domu pomocy społecznej (S) – 2 lata
- Opiekun osoby starszej (S) – 2 lata
- Terapeuta zajęciowy (S) – 2 lata
- Asystent osoby niepełnosprawnej (S) – 1 rok
- Opiekunka dziecięca (S) – 2 lata
- Technik bezpieczeństwa i higieny pracy (S) – 1,5 roku
- Opiekunka środowiskowa (S) – 1 rok
- Technik ochrony fizycznej osób i mienia (S) – 2 lata
- Technik administracji (S) – 2 lata
- Technik usług kosmetycznych (S) – 2 lata

(S) – kształcenie odbywa się wyłącznie stacjonarnie

**Łowicka Szkoła Policealna Województwa Łódzkiego dla Dorosłych w Łowiczu kształci słuchaczy w formie stacjonarnej i zaocznej zgodnie z klasyfikacją szkolnictwa zawodowego w następujących zawodach:**

- Technik masażysta (S) – 2 lata
- Asystentka stomatologiczna (S) – 1 rok
- Higienistka stomatologiczna (S) – 2 lata
- Opiekun medyczny (S/Z) – 1 rok
- Opiekun w domu pomocy społecznej (S/Z) – 2 lata
- Opiekun osoby starszej (S/Z) – 2 lata
- Asystent osoby niepełnosprawnej (S/Z) – 1 rok
- Opiekunka dziecięca (S) – 2 lata
- Technik bezpieczeństwa i higieny pracy (S/Z) – 1,5 roku
- Technik sterylizacji medycznej (S/Z) – 1 rok
- Opiekunka środowiskowa (S/Z) – 1 rok
- Technik ochrony fizycznej osób i mienia (S/Z) – 2 lata
- Technik informatyk (S/Z) – 2 lata
- Technik geodeta (S/Z) – 2 lata
- Technik administracji (S/Z) – 2 lata
- Technik rachunkowości (S/Z) – 2 lata
- Technik usług kosmetycznych (S/Z) – 2 lata

(S) – kształcenie odbywa się stacjonarnie  
(Z) – kształcenie odbywa się zaocznie

www.lowickiecku.pl

**Centrum organizuje Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe oraz Kursy Umiejętności Zawodowych zgodnie z klasyfikacją szkolnictwa zawodowego w następujących zawodach:**

- Technik analityk
- Technik technologii chemicznej
- Technik pożarnictwa
- Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- Technik przetwórstwa mleczarskiego
- Technik technologii żywności
- Technik ekonomista
- Technik logistyk
- Technik administracji
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Opiekunka środowiskowa
- Florysta
- Technik informatyk
- Technik obsługi turystycznej
- Technik hotelarstwa
- Technik rachunkowości
- Technik archiwista
- Technik usług kosmetycznych
- Opiekun medyczny
- Technik ochrony fizycznej osób i mienia
- Koszykarz – plecionkarz
- Operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych

# Punkt zapalny

Smolice | Okiem mieszkańca

## Strzelnica-widmo aż się prosi o rozbiórkę

Wiata byłej strzelnicy sportowej LOK w Smolicach aż się prosi o rozbiórkę. Lata swojej świetności obiekt ma już dawno za sobą.

Skończyły się one wraz z likwidacją strykowskiemu zakładu Argon, przy którym strzelnica działała w latach 80-tych ubiegłego stulecia. Później jej teren przeszedł w ręce gminy Stryków. Dziś jest nieogrodzony, niczym niezabezpieczony, dostępny dla każdego, wystarczy nieco zjechać z drogi wiodącej za wsią w kierunku kompleksu magazynów do niedawna Tulipan Park, a dziś już Segro Logistics Park Stryków. Nie brak tu śladów bytności amatorów ustronnych miejsc.



Ze starych opon dzieci układają sobie podest, po którym wchodzi na pozostałą konstrukcję dachu.

Butelki po piwie, inne śmieci oraz przyniesione tutaj stare opony, a nawet gruz budowlany,

dopełniają obrazu nadpalonej drewnianej rudery. Jan Jędrzejczak, mieszkaniec Smolic,



Jan Jędrzejczak pokazuje resztki konstrukcji dachu, na którą lubią wchodzić dzieci.

ry był założycielem tej strzelnicy wie, że obiektu nie da się wskrzesić, że to już przeszłość, ale chciałby, aby zrobiono tu w końcu porządek, bo obawia się, że kiedyś może dojść do tragedii. – W ubiegłym roku się tu paliło. Konstrukcja wiaty jest mocno nadwyrężona i przez ten pożar, i po prostu ze starości, a lubią tu zaglądać dzieci, które nieświadomie zagrożenia układają sobie opony i wchodzą na dach, a upadek z takiej wysokości na gruz, który znajduje się na dole, wiadomo, jak może się skończyć. Już dwa razy monitorowałem w tej sprawie w urzędzie gminy. Niestety, jak do tej pory moje interwencje były nieskuteczne – mówi Jan Jędrzejczak.

Smoliczanie mówi, że jest w stanie zrozumieć trudności gminy ze zrobieniem porządku na zaniedbanych czy opuszczonych posesjach, które nie są jej własnością, ale w tym przypadku – w jego ocenie – sprawa jest prosta. – Gospodarzem tego terenu jest gmina, więc bez przeszkód może tu wejść i rozebrać, co trzeba, żeby nie straszło wyglądem, a głównie nie stwarzało niebezpieczeństwa – powtarza Jan Jędrzejczak.

Gmina już kilka lat temu próbowała sprzedać nieruchomość z nianiesieniami, ale bez rezultatu. Burmistrz Andrzej Jankowski w rozmowie z WG poinformował, że aktualnie znów przygotowuje się ona do zbycia byłej strzelnicy w Smolicach, ale przedtem, właśnie ze względu na zagrożenie, które może już teraz stwarzać, jej teren zostanie uprzątnięty. – Chwilowo Jednostka Robót Publicznych ma inne zadania na terenie gminy, kiedy tylko zwolni się jej moce przerobowe, teren w Smolicach zostanie uprzątnięty – mówi burmistrz Jankowski. IJS

## Ile zarobili samorządowcy gminy Dmosin. str. 36



Fontanna przy bloku nr 1 nie działa od wielu lat.

## Stryków | Trudne osiedlowe decyzje Czy uruchomienie fontanny okaże się luksusem?

Jedna z dwóch w Strykowie, za to na pewno jedyna w zasobach Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, fontanna przy ul. Kościuszki, być może jeszcze tego lata znów zacznie działać.

Nieczynne urządzenie przejrzyli technicy spółdzielni i stwierdzili, że nie ma przeszkód, by po drobnej modernizacji mogło spełniać swoją rolę. Byłaby to nie lada zmiana, bo wielu mieszkańców osiedla nie pamięta, kiedy z fontanny tryskała ostatni raz woda. Teraz, kiedy finiszuje już remont położonej po przeciwnej stronie ulicy przychodni, uruchomienie fontanny byłoby estetycznym dopełnieniem wyglądu tego fragmentu miasta.

Przez lata problem niszczącej fontanny wracał na tapetę osiedlowych zebrań, ale ze względu na różnice zdań mieszkańców, nigdy nie dostał rozwiązania. Podczas gdy jedni chcieli, aby fontanna znów tryskała wodą i dawała ochłodę w upalne dni, bo w końcu do tego przecież służy, inni obawiali się kosztów zużycia wody. Czy i tym razem okaże się ona luksusem, z którego po czasie zrezygnują mieszkańcy?

– Wszystko przede wszystkim rozbiłoby się o to, że wzrosną koszty wody, a to jest u nas duży problem, ludzie są na to bardzo wyczuleni – mówi przewodnicząca zarządu osiedla Janina Stańczyk.

Innym problemem, na który mieszkańcy osiedla zawsze zwracali uwagę było to, że na ławkach wokół niej wieczorami lubiło gromadzić się tzw. szemrane towarzystwo, co przeszkadzało lokatorom mieszkań położonych od ul. Kościuszki.

– Jednak wszystkim nam zależałoby na tym, żeby wokół bloków było ładnie. Temu miały służyć ostatnio urządzone gazony i ta fontanna również mogłaby wrócić do łask. Stryków latem robi się coraz ładniejszy, a to byłby dodatkowy element, dzięki któremu łatwiej przetrwałby upały – mówi Janina Stańczyk.

Mirosław Janik, kierownik administracji Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zapowiada, że dla zwykłej estetyki odnowi ona fontannę i pod koniec sierpnia postara się ją uruchomić na tzw. próbę. Jeśli po pierwszym rozliczeniu kosztów mieszkańcy zaczną oponować, urządzenie zostanie wyłączone, a w życie wdrożony zostanie być może inny pomysł jej wykorzystania jako kwiatowego gazonu.

– Oprócz naprawy samego mechanizmu, fontannę trzeba oczyścić, przetynkować, uszczelnić i pomalować. Koszty zużycia wody, która krążyć będzie w obiegu zamkniętym, trudno jest teraz określić, zobaczymy jak to wyjdzie w praktyce, po podliczeniu tzw. wody użytkowej, czyli tej nierozliczonej na podstawie wskazań wodomierzy indywidualnych – mówi kierownik Janik. IJS

REKLAMA

**ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 3 im. W. S. Reymonta**  
 Łowicz, ul. Powstańców 1863 r. nr 12 d  
 www.zsp3.lowicz.pl

ogłasza nabór na 2-semestralne Zaoczne Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe przygotowujące do egzaminów i uzyskania kwalifikacji w zawodach:

- KUCHARZ – kwalifikacja: sporządzanie potraw i posiłków
- KELNER – kwalifikacja: wykonywanie usług kelnerskich

Nauka odbywa się w soboty, niedziele i jest bezpłatna  
 Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły: tel. 46 837 05 87

**GLAZPANEL**

▪ płyty karton-gips – W NISKICH CENACH  
 ▪ FARBY DEKORAL  
 ▪ kleje gładzie ▪ tynki  
 ▪ ceramika sanitarna  
 ▪ armatura łazienkowa  
 ▪ meble łazienkowe  
 ▪ kabiny prysznicowe ▪ wanny

▪ glazura  
 ▪ terakota ▪ gres II i III gat.  
 w SUPER CENACH

Łowicz, ul. Gen. Klickiego 18, tel. 46/830-34-14  
 czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

**OPONY** OSOBOWE  
 CIĘŻAROWE  
 ▪ sprzedaż ▪ serwis DOSTAWCZE

**OPONY LETNIE**  
 w atrakcyjnych cenach

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

**RAFNET** Łowicz, ul. Warszawska 85a  
 tel./fax (46) 830-30-39

PKP | Kibice Legii sterroryzowali pociąg z Warszawy do Szczecina

# Rozróby były już na dworcu w Łowiczu

Kibice warszawskiej Legii, którzy w nocy z piątku na sobotę, 26/27 lipca jechali na mecz Pogoń Szczecin – Legia Warszawa, sterroryzowali pociąg TLK spółki PKP Intercity do Szczecina. Pasażerowie pociągu informowali, że obsługa zamknęła się w swoim przedziale, a policja nie interweniowała i nie stawała w obronie pasażerów, którzy nie mogli zająć wykupionych przez siebie miejsc w pociągu. Rozróby zaczęły się w Warszawie, były też w Łowiczu, gdzie do pociągu wsiadało około 50 osób.

**MARCIN KUCHARSKI**

marcin.kucharski@lowicznanin.info

– Najpierw kilka minut przed planową godziną odjazdu pociągu zostaliśmy poinformowani, że pociąg jest opóźniony o około 50 minut. Żle, że nikt nie powiedział, że będziemy jechać ze zgrają pijanych kibiców. Wtedy pewnie część pasażerów zrezygnowała z podróży – opowiada jedna z pasażerek pociągu relacji Warszawa Wschodnia przez Kutno, Poznań, Szczecin do Kołobrzegu. Na około 10 minut przed przyjazdem pociągu na plac manewrowy dworca PKS przy ul. 3 Maja w Łowiczu przyjechało kilka, naoczni świadkowie twierdzą, że około 10, policyjnych radiowozów. Wsiadło z nich około 30 policjantów z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Jak to zwykle bywa przy konwojowaniu kibiców, byli ubrani w czarne stroje bojowe z białymi kaskami. Tym razem nie było wśród nich policjantów z Łowicza. – Policjanci z łódzkiej prewencji świadczą

nam pomoc w zabezpieczeniu takich przejazdów. Własnymi środkami nie bylibyśmy w stanie zabezpieczyć takich wydarzeń – powiedział nam naczelnik sekcji prewencji łowickiej KPP Mariusz Boczek.

Policjanci przed przyjazdem pociągu weszli na peron. Jeden z nich rejestrował zachowanie kibiców kamerą, co – jak wynika z relacji świadków – wcale ich nie krępowało, a jedynie prowokowało do strojenia sobie niewybrednych żartów z policji. Pociąg, który wjechał w perony, zatrzymał się też w sposób nietypowy – jeden cały wagon i około połowa drugiego wystawała poza peron. Co najmniej trzy wagony zajmowali kibice Legii jadący na mecz. Wagon,

“

W pociągu nie było też żadnej kontroli biletów, obsługa zamknęła się w swoim przedziale.

który zatrzymał się poza peronem, był wagonem z wykupionymi przez wiele osób, również wsiadających na dworcu w Łowiczu, kuzetkami. Na dworcu w Łowiczu na pociąg czekało około 50 osób. – Kibice głośno się wydzierali, rzucali na peron, wprost pod nogi ludzi petardy. Trzeba było iść w tory, żeby wsiąść do swojego wagonu – opowiada pasażerka, która miała wątpliwą przyjemność wsiadania do pociągu w Łowiczu.

W czasie, kiedy część pasażerów zeszła z peronu i przeszła wzdłuż torów do wagonów, w których mieli wykupione miejsca siedzące, przez megafon ogłoszony został komunikat, że za chwilę pociąg zostanie „podciągnięty” w perony. Niewiele osób jednak ten komunikat słyszało, gdyż zagłuszał go wrzeszczący kibice. Policja w tym czasie nie interweniowała, a jedynie biernie przyglądała się temu, co dzieje się w pociągu.

– Nie ma sztywnych reguł, jak policja ma reagować podczas takich akcji. O taktyce działania decyduje dowódca zabezpieczenia, który musi też przewidywać, co się będzie

działo później – powiedział nam naczelnik Boczek.

Policjantów nie interesowało, że pasażerowie nie mogą zająć wykupionych miejsc w wagonach. Nie reagowali też na zaczepki kibiców oraz wulgaryzmy kierowane zarówno do nich, jak też do Bogu ducha winnych pasażerów, również z małymi dziećmi, którym przyszło podróżować w takich warunkach. Przy biernej postawie policji pijani chuligani przepędzili pasażerów posiadających wykupione bilety z rezerwacjami do innej części pociągu.

– Nie mamy na to wpływu, kto podróżuje pociągami. Policja wie wcześniej od nas, kiedy i jakimi pociągami będą jeździć kibice i nas o tym często informuje, żeby inaczej „poprowadzić” skład – powiedział nam Marek Kamiński z PKP PLK, który odpowiada za przejazdy pociągów w rejonie Łowicza.

Wspomina sytuację sprzed około 2 lat, kiedy to po niezaplanowanym postoju pociągu z kibicami na dworcu w Łowiczu policja ganiała kibiców, którzy rozprzeczli się w okolicach dworca przez prawie dwie godziny. Akurat ten pociąg miał

“

Żle, że nikt nie powiedział, że będziemy jechać ze zgrają pijanych kibiców. Wtedy pewnie część z pasażerów zrezygnowałaby z podróży.

jednak planowy postój na dworcu Łowicz Główny, stąd też obecność na peronie mundurowych.

Policjanci, którzy weszli do pociągu zajętego w znacznej części przez kibiców w Łowiczu, jechali z nimi do stacji w Kutnie. Tam ich służba związana z konwojowaniem składu kończyła się z uwagi na to, że pociąg wjeżdżał na teren innego województwa i bezpośrednio kontrolę przejmowała nad nim mazowiecka komenda policji. Dla pasażerów oznaczało to kolejne, ponadgodzinne opóźnienie pociągu i kolejne nieprzyjemności. Kibice ze zdwojoną siłą skandowali hasła, które miały sprowokować policję, jawnie sobie kpiąc z biernej postawy policji: „Do Szczecina zapraszamy, razem z nami” – wykrzykiwali. Znowu rzucali petardami, zapalali flary, straszili pasażerów i rzucali im petardy pod nogi. Policja nadal nic nie robiła. W pociągu nie było też żadnej kontroli biletów, obsługa zamknęła się w swoim przedziale. Pasażerowie zgodnie twierdzili, że policja pozwałała na zbyt dużo kibicom.

Potwierdzają to wydarzenia, do których doszło w następnych dniach. Piłkarskie święto w Szczecinie przerodziło się w liczne awantury na meczu i po nim w mieście. W końcu doszło do starć z policją, policjanci wystawili 204 mandaty i zatrzymali 7 osób. ■

## Łowicz Polcourt już tego nie naprawi

41.221 zł rękojmi na wykonane przez warszawską firmę Polcourt prace związane z modernizacją stadionu sportowego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu, przejął łowicki ratusz i umieścił w budżecie z przeznaczeniem na dokonanie koniecznych napraw.

Na sesji Rady Miejskiej o przejęciu rękojmi firmy poinformował skarbnik Arkadiusz Podsek w czasie omawiania zmian w budżecie miejskim na obecny rok. Firma była kilkakrotnie wzywana do naprawy kilku wad, które się ujawniły się po oddaniu obiektu do użytku w 2010 roku. Chodziło m.in. o złe odwodnienie nawierzchni bieżni do skoku w dal, gdzie gromadzi się woda. Na wezwania ratusza nie było odpowiedzi. Jak się okazało obecnie Polcourt znajduje się w upadłości, majątkiem firmy zarządza syndyk.

Podsek powiedział, że miasto skontaktowało się z nim i nie wyraził on zainteresowania wywiązaniem się z zobowiązania wobec łowickiego magistratu i nie zgłosił też sprzeciwu wobec przejęcia pieniędzy.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w ratuszu Grzegorz Pełka powiedział, odpowiadając radnemu Robertowi Wójcikowi na pytanie, czy przejęte pieniądze wystarczą na wykonanie prac naprawczych, że nie powinno być z tym żadnych problemów. Teraz ratusz ma opracować zakres prac i zleci je prawdopodobnie zewnętrznej firmie, która wykona je być może jeszcze w tym roku. **tb**

**RZUT OKIEM | TEGO ZNAKU NIE WIDAĆ**



Mieszkańcy ul. Armii Krajowej, walcząc o zamknięcie ulicy dla ruchu samochodów ciężarowych, wywalczyli m.in. ograniczenie prędkości niemal na całej jej długości do 40 km/h. Niestety, jak widać, jeden z nich ustawiono zbyt blisko drzewa, które swoimi gałęziami skutecznie go zasłania. Zastępca naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych Grzegorz Gawroński powiedział nam, że znak zostanie odsłonięty, aby był czytelny dla kierowców. **tb**

REKLAMA

## Sprawdź kredyt w 5 minut!

Meritum Bank gwarantuje błyskawiczne decyzje kredytowe

Codziennie widzisz w mediach reklamy kredytów gotówkowych różnych banków. Konkurencja między bankami jest dobra dla klienta, bo sprzyja oferowaniu korzystnych warunków kredytowania. Jeśli więc szukasz kredytu, daj sobie szansę na znalezienie najlepszej oferty. Jak to zrobić? Porównuj koszty kredytów, jakie proponują Ci banki. Koniecznie sprawdź też kredyt w Meritum Banku – zajmie to tylko 5 minut.

Meritum Bank stawia na szybkość działania. Bank podejmuje wstępne decyzje kredytowe w ciągu 5 minut. Przerwa reklamowa w telewizji trwa do 12 minut - w tym czasie w Meritum dwukrotnie rozpatrzone by Twój wniosek. A skoro czekanie na decyzję w sprawie kredytu nie kosztuje ani złotówki i nie obciąża czasowo Twojego planu dnia, dlaczego nie dać sobie szansy na dobry kredyt?

Meritum Bank traktuje wspomniane 5 minut bardzo poważnie - nie jest to tylko chwyt reklamowy. Czas podejmowania decyzji przez Bank jest zawsze mierzony i rejestrowany w systemie informatycznym Banku.

Klient zainteresowany kredytem powinien udać się do najbliższej placówki oznakowanej logo Meritum, gdzie doradca w placówce spisie wnioski kredytowe i wyśle go elektronicznie do centrali Banku. Od tego momentu Bank obiecuje podjęcie decyzji w maksymalnie 5 minut. Jeśli pozytywna decyzja kredytowa zostanie podjęta w dłuższym czasie, na przykład w szóstej minucie, Bank wypłaci klientowi 100 zł w ramach rekompensaty za dłuższe oczekiwanie.

W Meritum można starać się o kredyt gotówkowy od 1 tysiąca do 200 tysięcy złotych. W zależności od potrzeb i wysokości rat, jakie chce miesięcznie spłacać klient, Bank może rozłożyć kredyt na maksymalnie 120 miesięcy, choć większość klientów wybiera krótsze okresy. Kredyt gotówkowy może być również przeznaczony na spłatę kredytów w innych bankach i kredytów ratalnych, czyli zaciągniętych za pośrednictwem sklepów. Taki kredyt polegający na łączeniu kilku kredytów w jeden w celu uzyskania niższej raty nazywa się popularnie kredytem konsolidacyjnym. Warto wiedzieć, że przy okazji łączenia starych kredytów, klient może dobrać dodatkową gotówkę na bieżące potrzeby. Gwarancja szybkiej decyzji kredytowej dotyczy również kredytów konsolidacyjnych.

Szczegółowych informacji na temat kredytów gotówkowych udziela:

**Placówka Partnerska Meritum Banku**  
Łowicz, ul. Podrzeczna 28 a  
tel. 46 838 13 33, 796 946 777  
godziny otwarcia: pn-pt: 9.00 - 17.00

Tylko 5 minut i wiesz wszystko!

Sprawdź kredyt gotówkowy



Przejdź do meritum

meritumbank

Pełna informacja o kredycie, opłatach i prowizjach oraz Regulamin promocji „Gwarancja szybkiej decyzji kredytowej” jest dostępna na [www.meritumbank.pl](http://www.meritumbank.pl) oraz w placówkach Banku. Klient otrzyma 100 zł, jeśli w okresie od 15 kwietnia 2013 do 30 sierpnia 2013 złoży wniosek o kredyt gotówkowy w placówce Meritum Banku a wstępna decyzja wydana przez Bank będzie pozytywna i zostanie podjęta w czasie dłuższym niż 5 minut. Bank zastrzega, że ostateczna decyzja o udzieleniu i warunkach kredytu może być uzależniona od wyniku weryfikacji danych podanych przez klienta we wniosku kredytowym. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

# Aktualności

SPOZA KADRU  
KRZYSZTOF MIKLAS



## Dla „nadambitnych”

Na chytry pomysł wpadły po-  
spolu (choć pomysł narodził  
się pewnie w jednej, za to tegiej  
głowie) agenda Starostwa zaj-  
mująca się promocją oraz pod-  
legie powiatowej władzy biblio-  
teka i muzeum. Ogłoszono otóż  
konkurs na najlepsze fotografie  
przedstawiające Ziemię Łowicką,  
jej folklor i walory turystyczne.  
W konkursie mogą uczestniczyć  
wyłącznie fotografowie – amato-  
rzy. Szczególny nacisk  
położono na uczniów szkół po-  
nadgimnazjalnych (notabene  
podległych Starostwu). Hono-  
rowy patronat nad konkursem  
objął sam Pan Starosta. Widać  
nie chce być gorszy od Prezyden-  
ta RP, czy choćby wojewódzkiego  
marszałka, którzy takie patro-  
naty obejmują nad przeróżnymi  
akcjami czy imprezami. Cza-  
sem nawet wystosują list (czymś  
przecież urzędników trzeba za-  
jąć) do objętych takim honoro-  
wym patronatem!

Co z tego patronatu Jaśnie Pa-  
nującego Księżakom Pana Sta-  
rosty wynika, tego regulamin nie  
precyzuje. Określa natomiast, że  
wszelkie prawa do tych prac, za-  
równo wyróżnionych, jak też nie  
(wystarczy, że nadesłanych) prze-  
chodzą na organizatora, co samo  
w sobie jest przecież pogwałce-  
niem prawa autorskiego. Mało  
tego. Fotografie (czy też fotogra-  
my) mają być w konkretnym for-  
macie oraz dodatkowo na płycie  
CD w jak najwyższej rozdzielczo-  
ści. Mówiąc krótko: jak najwięcej  
kłopotu zdjąć sobie z głowy, niech  
się martwią ci „nadambitni” i na-  
iwni. Najlepsze zdjęcia – zdaniem

jury – będą nagrodzone wydru-  
kowaniem w powiatowym kalen-  
darzu. I nawet podpisane nazwi-  
skiem (oraz imieniem) autora.  
Zastanawiam się tylko dlaczego  
regulamin (czytam go w środę,  
31 lipca rankiem) mówi o kalen-  
darzu A.D. 2013? Toż to będzie  
musztarda po obiedzie. I kto taki  
nieświeży kalendarz kupi? Domy-  
ślam się jednak, że to zwykła „li-  
terówka” wynikająca z przejęcia  
i zestresowania ogłaszanym pu-  
blicznie tak ważnym dla promo-  
cji powiatu konkursu, na dodatek  
pod jakże świątecznym patronatem.

Wybieg jest cwany i przebie-  
głość duża, bo ostatni powiatowy  
kalendarz nadmiarem sztuki  
i dobrego smaku nie grzeszył.  
„Artystce” zaś trzeba było za-  
pewnie zapłacić, bowiem pro-  
fesjonaliści (choć w tym przy-  
padku to określenie jest sporym  
nadużyciem) za darmo przecież  
nie pracują. Proszę tylko pamię-  
tać przy podpisywaniu zdjęć, że  
w języku polskim najpierw po-  
daje się imię, a potem nazwisko  
(spośród języków europejskich  
wyjątkiem jest węgierski). Swoją  
drogą jestem ciekaw, czy w jury  
znajdą się prawdziwi znawcy te-  
matu, niekoniecznie związani  
z PSL-em. Ale to nie jest waru-  
nek sine qua non, wszak to nie  
konkurs na dyrektora szkoły czy  
innej placówki podległej Staro-  
stwu.

Piszę o tym także dlate-  
go, że sam się kiedyś dałem na  
taki numer nabrać (przynaj-  
mniej się do tego bez stosowania fi-  
zycznych i psychicznych tortur).  
Otóż lat temu trzydzieści pięć,

a więc za czasów PRL-u w wersji  
gierkowskiej, Polskie Linie Lot-  
nicze LOT, w związku ze zbli-  
żającym się 50-leciem ogłosiły  
konkurs na hasło reklamujące  
ich firmę. Premie za nagrodzo-  
ne hasła były nęcze. Zdaje się,  
że m.in. bilety dla dwóch osób  
do dowolnego portu lotniczego  
na świecie w tę i z powrotem, co  
swoją drogą dla każdej linii lot-  
niczej jest żadnym obciążeniem.  
Wysłałem więc zgodnie z regu-  
laminem i w stosownym termi-  
nie dwa hasła, po czym o sprawie  
prawie zapomniałem. Jakież  
było potem moje zdziwienie, kie-  
dy na wielkich tablicach (wtedy  
nie używano jeszcze angielskiego  
terminu „billboard”) i w wydaw-  
nictwach reklamowych odnalez-  
łem „swoje” hasło: „LOT-em  
w lot!”. Nawet nie próbowałem  
jednak dochodzić swoich praw,  
bo i tak nie miałem żadnych  
szans. Hasła – zgodnie z regu-  
laminem – wysłane były pocztą,  
może nawet listem poleconym  
(który pewnie po drodze gdzieś  
„zginął”), a takie samo hasło  
mógł przecież „wymyślić” ktoś  
z krewnych lub znajomych orga-  
nizatorów konkursu. Na szczę-  
ście czasy i pod tym względem  
się zmieniły, ale szukanie naiw-  
nych nadal gdzieś się od-  
bywa. Jedną z moich koleżanek  
z podyplomowego Studium  
Dziennikarstwa na UW, w no-  
wych już czasach, w podobnym  
konkursie wygrała niezłej klasy  
samochód. A ja, po doświadcze-  
niach z LOT-em, jakoś zniechęci-  
łem się do uruchamiania szarych  
komórek w tej materii. ■

Rolnictwo | Zwrot akcyzy za paliwo rolnicze

## Gminy czekają na wnioski

Od dziś, 1 sierpnia, do koń-  
ca miesiąca urzędy gmin będą  
przyjmować wnioski od rolni-  
ków, którzy chcą uzyskać zwrot  
akcyzy zawartej w cenie oleju  
napędowego używanego w pro-  
dukcji rolniczej, zakupionego  
w okresie od 1 lutego do 31 lipca  
2013. Wnioski należy składać do  
jednostki samorządu terytorial-  
nego, na terenie której położone  
są grunty rolne.

Wraz z wnioskiem należy zło-  
żyć faktury VAT lub ich kopie,

które stanowią dowód zakupu  
oleju napędowego. Limit zwro-  
tu podatku akcyzowego wynosić  
będzie 81,70 zł za każdy hektar  
użytków rolnych. Przy ustalaniu  
tego limitu nie uwzględnia się  
gruntów gospodarstw, na których  
zaprzeszono produkcję rolnej oraz  
gruntów zajętych na prowadze-  
nie działalności gospodarczej in-  
nej niż działalność rolnicza. De-  
cyzję ustalającą wysokość zwrotu  
podatku akcyzowego w kon-  
kretnym przypadku wyda wójt

w terminie 30 dni od dnia złoże-  
nia wniosku. Pieniądze wypła-  
cane będą w październiku gotówką  
w kasie urzędu gminy albo prze-  
lewem na rachunek bankowy po-  
dany we wniosku.

Wzór wniosku dostępny jest  
w urzędach gmin do kopiowa-  
nia, a także na stronach inter-  
netowych urzędów gmin, urzę-  
dów wojewódzkich, ośrodków  
doradztwa rolniczego oraz Mi-  
nisterstwa Rolnictwa i Rozwoju  
Wsi (www.minrol.gov.pl). am

Bolimów | Inwestycje w przedszkolu

## Przeciekające dachówki zastąpi blacha

W połowie sierpnia  
na budynku przedszkola  
w Bolimowie rozpocznie się  
remont dachu.

25 lipca radni gminy przezna-  
czyli na tę inwestycję 35 tys. zł.  
Pieniądze pochodzą z dofinanso-  
wania z Wojewódzkiego Fundu-  
szu Ochrony Środowiska i Go-  
spodarki Wodnej.

Remont dachu nie był plano-  
wany w budżecie gminy. Inwe-  
stycję trzeba jednak zrealizować,  
ponieważ z częstych opadach  
deszczu w maju i w czerwcu  
dach zaczął przeciekać. – Po te-  
gorocznych opadach dachów-  
ki rozluźniły się i w wielu miej-  
scach dach przecieka. Remont  
jest niezbędny – tłumaczy wójt  
gminy Stanisław Linart.

Urzednicy długo zastana-  
wiali się, w jaki sposób można  
dach poprawić, ponieważ budy-  
nek znajduje się w strefie kon-



Przedszkole w Bolimowie wymaga gruntownego remontu, zmiana dachu jest jednak na razie priorytetem.

serwatorskiej. Konserwator wy-  
raził zgodę na dwa rozwiązania.  
Pierwsze z nich, na które zdecy-  
dowała się gmina, to położenie  
na budynku blachy ocynkowa-

nej. Drugie rozwiązanie, znacz-  
nie droższe, to położenie nowej  
dachówki. Wiązałoby się to jed-  
nak z wymianą więźby dachow-  
wej, co podnosi koszt prac. am

REKLAMA



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Łódzkie



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi z siedzibą w Łowiczu  
ogłasza nabór do projektu:

„Inwestuj w siebie  
- kształcenie ustawiczne osób dorosłych”

Zapraszamy do udziału w bezpłatnych zajęciach  
przygotowawczych do egzaminu maturalnego z jęz. polskiego,  
jęz. obcego, matematyki oraz wybranego przedmiotu - 40 osób

Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt jest realizowany w terminie od 01.01.2012 r. do 31.12.2013 r.

Uczestnikom projektu zapewniamy:

- materiały pomocnicze i dydaktyczne
- catering
- zajęcia edukacyjne prowadzone przez doświadczonych nauczycieli
- certyfikat uczestnictwa w projekcie

REKRUTACJA DO PROJEKTU

Zaoczne Uzupelniające Liceum Ogólnokształcące  
ZDZ-u w Łodzi z siedzibą w Łowiczu  
ul. Zgoda 13, tel. 46-830-03-95  
e-mail: zdz\_szkoly\_lowicz@wp.pl



www.zdz-projekty-lodz.pl/lowicz.html

OGŁOSZENIE WSPÓLFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Łódzkie  
miłobara przydatności



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

JEŻELI CHCESZ: • zwiększyć swoje szanse na rynku pracy • poznać swoje mocne strony  
• zmienić charakter pracy • dowiedzieć się jaki zawód będzie dla Ciebie najlepszy

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE  
WARSZTATY Z BILANSU KOMPETENCJI  
ZAWODOWYCH

JEŻELI: • masz wykształcenie średnie bez matury • chcesz przystąpić do matury

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE  
KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY

Zapraszamy osoby dorosłe w wieku 25-64 lat (oraz osoby nie uczące się w wieku: 18-24 lat)  
z województwa łódzkiego.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Zajęcia odbywają się w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych  
Główno, Plac Wolności 11/13

ZAPEWNIAMY MATERIAŁY DO ZAJĘĆ, PODRĘCZNIKI I CATERING

Informacja: 790878991  
oraz na stronie internetowej www.loglowno.pl

PROJEKTODAWCA

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W GŁOWNIE

Projekt POKL Dzisiaj matura jutro kariera

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych  
w Głownie  
www.loglowno.pl

Głowno, Plac Wolności 11/13  
tel. / fax 42 7107638 790878991  
e-mail: loglowno@gmail.com

Teraz Bednary | Restauracja inna niż wszystkie

# Wszystko się szykuje rękoma ludzi stąd

– Przepracowałem kilka lat w renomowanych restauracjach warszawskich, ale zawsze ciągnęło mnie z powrotem do Bednar. Dzięki doświadczeniu, jakie tam zdobyłem, myślę, że jestem w stanie stworzyć tu, na miejscu, coś wyjątkowego – powiedział 27-letni Michał Tybuś.

**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowicznanin.info

Zostanie on szefem kuchni Karczmy Bednarskiej, która powstaje obecnie w Bednarach przy ulicy Bitwy nad Bzurą. Otwarcie planowane jest na początek przyszłego roku. Będzie to połączenie działającej przez cały tydzień restauracji z domem bankietowo-weselnym.

## W tym domu kuchnia to świat mężczyzn

Ojciec Michała, Krzysztof Tybuś powiedział, że pomysł na karczmę zrodził się z uciążliwej pracy mężczyzny do gotowania i dobrego jedzenia. Jego żona, Małgorzata potwierdza: – Ja do kuchni praktycznie się nie dotykam, mąż uwielbia w niej pracować, w domu to męska strefa. Syn zaraził się tą pasją i postanowił realizować się w tym kierunku zawodowo. Obaj w kuchni zawsze spędzali sporo czasu, wypróbując różne przepisy i eksperymentując.

## Bo tu jest duży potencjał

U podstaw realizacji inicjatywy leży też chęć zrobienia czegoś nowego w Bednarach, ich zdaniem to miejsce ma potencjał, który trzeba wykorzystać. – Miejsce znajduje się niedaleko Nieborowa i choć nie mamy pałacu, myślę, że może być ciekawa dla turysty. Karczma powstaje blisko drogi wiodącej z drogi krajowej Warszawa-Poznań do Nieborowa, jeździ nią wiele osób. Myślimy, że część z nich zatrzyma się u nas, gdy np. będą wracać z Nieborowa lub jechać do Muzeum w Stomowie – powiedziała nam Małgorzata Tybuś.

Marzy jej się, że dzięki podejmowaniu różnych inicjatyw przez mieszkańców Bednar uda się je połączyć w jedną ofertę, która zainteresuje turystów. Zatrzymując się w karczmie, dostaną oni np. informację o tym, że opodal znajduje się prawdziwy browar (jest właśnie budowany – napiszemy o nim za tydzień), gdzie można napić się autentycznych, warzonych przez piwowara tradycyjnych piw, a także, że mogą zwiedzić Muzeum Bednarskie (także w budowie – napiszemy



Rodzina Tybusiów z Bednar, stawia na regionalizm, buduje Karczmę Bednarską, w której będzie można poczuć klimat dawnych Bednar. Od lewej stoją Krzysztof, Małgorzata i Michał Tybusiowie.

o nim w NE, w tym samym cyklu o Bednarach) po drugiej stronie przecinającej Bednary Alei Legionów. Polecamy się klientom miałyby działać też w drugą stronę. – Chcielibyśmy, aby takich inicjatyw było więcej, tak aby turysta zatrzymał się w Bednarach na dłużej – powiedziała nam.

## Wracamy do historii

– Nazwa Karczma Bednarska nawiązuje do nazwy Bednary i do historii. Przy ulicy, gdzie powstaje, dawniej mieściły się, z tego co wiemy, dwie karczmy

– i to właśnie karczmy, a nie gospody. Prawdopodobnie warzono w nich piwo na własny użytek i pieczono własny chleb – powiedziała nam Małgorzata Tybuś.

## Zarówno karczma, jak i dom weselny

Budynek karczmy już stoi, z zewnątrz wygląda jak tradycyjny parterowy dwór szlachecki z Mazowsza z użytkowym poddaszem. Zamiast drewnianego gontu dach przykrywa imitujący go gont bitumiczny. Front karczmy ma zostać odsłonięty, pojawia

się przed nim niskie nasadzenia krzewów i kwiatów. Zaplanowana jest także droga prowadząca na tyły, gdzie przewidziano obszerny parking na 200 aut. Za nim będzie park, który zakończy się przejściem w pola i łąki znajdujące się w dolinie Bzury.

W środku jest dużo wolnej przestrzeni. Na prawo od wejścia będzie karczma. Jej wystrój ma nawiązywać do nazwy i bednarskiej tradycji miejscowości, np. bar ma być wykonany m. in. w kształcie beczek. Po lewej stronie od wejścia przewidziano

“

– Nie chcieliśmy kupować gotowych rzeczy w marketach. Wszystko zamawiamy u lokalnych rzemieślników.

dużą salę, która normalnie będzie zamknięta dla klientów karczmy. Ta część, jak i poddasze tworzące jedną otwartą przestrzeń, będzie udostępniane na imprezy zamknięte: wesela, chrzciny, komunie. Parter przeznaczony będzie na zabawy taneczne, a poddasze będzie strefą konsumpcji.

Zaplecze kuchenne i magazynowe jest bardzo obszerne. – Trudno znaleźć restaurację mogącą pochwalić się taką przestrzenią w kuchni, spokojnie będzie mogło tu pracować kilka osób. A na pewno zmieścimy się w niej razem z tatą, bo pewnie w pierwszym okresie będzie mi pomagał. Zaplecze to daje też szansę, aby karczma mogła zarabiać dodatkowe pieniądze na cateringu, który będzie w niej przygotowywany – powiedział nam Michał, przyszły szef kuchni w karczmie. Ciekawostką karczmy będzie system klimatyzacji. Rodzina zdecydowała, że nic nie powinno zakłócić wyglądu budynku z zewnątrz i dlatego we wnętrzu zostaną zamontowane klimatyzatory przemysłowe o dużej wydajności. Będzie także pokój dla młodej pary, gdzie będzie ona mogła odpocząć, nadto szatnia i sanitariaty. Dodatkowym atutem poddasza będzie duży taras od północnej strony z widokiem na otwartą przestrzeń doliny Bzury.

## Karczmę ozdobi lokalne rękodzieło

Investorem jest ojciec Michała, Krzysztof Tybuś, ale tak naprawdę w tworzenie karczmy zaangażowana jest cała rodzina. **str. 17**

REKLAMA

**Nowy adres: Łowicz, ul. Chełmońskiego 85a**  
**SPRZEDAŻ RATALNA** – stolmebl@op.pl  
 tel. kom.: 602 471 279 / 508 730 980  
 Dekoratorium: 697 733 360

**Stolmebl**

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwały solidny wyrób mebli
- transport i montaż u klienta
- sprzęt AGD
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania
- sprzedaż artystycznych wyrobów ceramicznych

www.stolmebl.com

**SALON URODY**  
**METAMORFOZY**  
 ADRIANNA ROŚNIAK

- spalanie tłuszczu** (zabieg z falą radiową) – tylko w wakacje seria 5 zabiegów 600 zł zamiast 1250 zł
- ostrzykiwanie wybranych partii ciała** (brzuch, uda, boczki, pośladki) – seria 5 zabiegów tylko 1000 zł zamiast 1500 zł
- zabieg spłycający zmarszczki** – seria 5 zabiegów (falą radiową) tylko 500 zł zamiast 1000 zł

Wyjdziesz na wakacje piękniejsza i szczuplejsza

Poza tym proponujemy:

- ostrzykiwanie zmarszczek i bruzd kwasem hialuronowym
- depilacje laserem light sheer
- przedłużanie włosów i rzęs
- makijaż permanentny
- makijaże i upięcia ślubne; okolicznościowe
- koloryzacje Loreal i Goldwell
- strzyżenie i modelowanie włosów
- pielęgnacja włosów sauną ultradźwiękową

Łowicz, ul. Krakowska 34, tel. 607-803-804

**KUPON RABATOWY**

**RABAT**

na kociot z podajnikiem 200 zł

na kociot uniwersalny 100 zł

PHUP MIRMAOL  
 Pleszew, ul. Mieszka I 17/24  
 tel. 502-977-250, 62/742-11-83  
 www.wozny-kotly.pl  
 e-mail: betaka@o2.pl

Wozny kotly

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**  
 płacimy za każdy pojazd  
 bezpłatny odbiór w godz. 7-22  
 wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji  
 Rzaśno 13, 99-440 Zduńy  
 tel. 602-123-360

**Biuro Rachunkowe FAKT**  
 mgr Marzena Osóbka

- księga przychodów i rozchodów
- ryczałt księgi rachunkowe
- rozliczenia z ZUS, US
- plące i dokumentacja pracownicza

Łowicz, ul. Stanisławskiego 23  
 tel. 510-212-677, 46/830-22-53

• POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA  
 • MONTAŻ • ŻYCZLIWE DORADZTWO

**Studio Mebli "PROJEKT"**

www.mebleprojekt.eu

**MYSŁAKÓW,**  
 ul. M. Konopnickiej 3  
 tel. 660 424 578

**Auto - asist**  
 UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

Łowicz, ul. Podrzeczna 49  
 tel./fax 46/838-20-64  
 691-717-138  
 autoasist@interia.pl



Paweł Czurzyński z mikrofonem w ręku, w swoim żywiole, czyli podczas Amatorskiego Turnieju Samochodowego w Łowiczu.



Turnieje przyciągają przede wszystkim młodych ludzi, którzy chcą rywalizować, ale przy okazji mogą się nauczyć tego, co przyda się na drodze publicznej.

Łowicz | Bractwo Rajdowe zorganizowało już kilka wyścigów, planuje następne

# Lepiej na targowicy niż na ulicy

Wywiad z Pawłem Czurzyńskim, byłym mistrzem rajdowym, prezesem Fundacji Bractwo Rajdowe ([www.bractworajdowe.pl](http://www.bractworajdowe.pl)), która organizuje Amatorskie Turnieje Samochodowe w Łowiczu.

■ **Czemu w dobie kryzysu i drogiej benzyny służyc mają organizowane przez Pana Amatorskie Turnieje Samochodowe? Czy to jednak nie przesada?**

W żadnym przypadku! Głównym celem naszej inicjatywy jest poprawa stanu bezpieczeństwa na drogach, czyli nauka jazdy na wyższym poziomie, niż możemy osiągnąć na kursie prawa jazdy.

■ **Ale do czego się to może przydać kierowcom, którzy na co dzień jeżdżą po drogach publicznych?**

W tradycyjnej nauce, choćby w testach matematycznych, wpraw w myślenie, a potem rączki piszą, co wymyśliła. Na drodze, w sytuacji ekstremalnej, nie ma czasu na myślenie. Tu, w ciągu pół sekundy, przy prędkości 60 km/h przejeżdżamy aż 8 metrów. Tu wpraw muszą zadziałać rączki i nóżki, a potem główka myśli, jak to nam się udało. Prostymi słowami: musi zadziałać instynkt, czyli odruch bezwarunkowy. Tego nie można się nauczyć z ulotki ani na prelekcji. Jedyną formą wyrobienia w sobie tego instynktu jest udział w takich właśnie amatorskich zawodach samochodowych, tych naszych bądź tych organizowanych przez automobilkuby.

■ **Skoro jest to jednak szkolenie, a nie rajd, to czy nie można tego zrobić w sposób mniej dynamiczny, na zasadzie pokazania, przejechania, wytłumaczenia, a nie – jak to Wy mówicie – „pełną dzidą”?**

Nie. Nie można. Takie szkolenie można porównać do nauki judo przez internet. Niby coś wiemy, teoretycznie, ale na macie, w tzw. warunkach bojowych, na niewiele nam to się zdaje. Powtarzam: wyrobienie odruchu bezwarunkowego można wyłącznie podczas dynamicznej jazdy, a nie z instruktorem bądź talerzykiem z piteczką na masce.

“

Przez 36 lat jazdy w ruchu publicznym nie miałem nie tylko żadnego wypadku, ale też najmniejszej kolizji.

■ **Czemu w takim razie tak mało jest tego typu zawodów, tych organizowanych przez automobilkuby, a jeśli już są, to frekwencja nie jest oszałamiająca?**

Odpowiedź jest prosta: koszty udziału. Nie tylko wpisowe, lecz suma wszystkich kosztów. Wpisowe to 100-200 zł, do tego paliwo, opony, dojazd, powrót. Najczęściej zamyka się to w kwocie 500 zł. Drugim powodem jest pełna profesjonalizacja obecnych rajdów amatorskich, czyli tzw. KJS-ów, zarówno pod względem poziomu kierowców, jak też aut startujących w takich rajdach. Powodem są kosmiczne koszty udziału w Rajdowych Mistrzostwach Polski czy choćby Rajdowym Pucharze, inaczej drugiej lidze rajdowej. Kolejną sprawą jest sprzęt, którym jada ci kierowcy. W 70-80% są to profesjonalne rajdówki sprzed kilkunastu lat, praktycznie nie nadające się do jazdy w ruchu publicznym. Kto obecnie może pozwolić sobie na posiadanie drugiego autka wyłącznie do zabawy w rajdy? Startując cywilnym samochodem i podnosząc koszty udziału, praktycznie, nawet będąc lepszym kierowcą, nie mamy żadnych szans na sukces.

■ **Jak rozumiem, Pana pomysł i inicjatywa otwiera drzwi do nauki przysłowiowemu Kowalskiemu czy Nowakowi.**

Dokładnie. W naszych ATS-ach startują nawet Skody pick-

up, Citroeny Berlingo czy Renault Scenic. Dodatkowym novum jest to, że do drugiej tury awansuje 50% kierowców z najlepszymi czasami w pierwszym etapie. W drugim można zasiąść za kierownicą prawdziwego auta rajdowego, co dla większości kierowców normalnie jest nieosiągalne. W naszych zawodach jednym samochodem może jechać kilka osób np. rodzina, kilku kolegów itp. w odróżnieniu od zawodów organizowanych przez innych, gdzie jest zasada: kierowca plus pilot i jeden samochód.

■ **Czy to jedyna nowość jaką Pan wprowadził?**

Nie jedyna. Nowości lubię parami (śmiech). Tym, którzy nie posiadają własnego auta lub im jest go zwyczajnie szkoda, udostępniamy naszą Astrę GSI. Oferta ta dotyczy szczególnie młodych ludzi tuż po zrobieniu prawa jazdy, bo tata nie da, bo jest jedno w rodzinie. To na czym on ma się uczyć? Na deskorolce?

■ **Czy w swoich działaniach jesteście osamotnieni? Jak władze pojmują Wasze intencje?**

Z początku tak było. Teraz zaczyna się to powoli zmieniać na lepsze. Jednak nieoceanioną pomoc niosą nam zwykli ludzie, prowadzący firmy, mogące nas w jakikolwiek sposób wspomóc. Tu w Łowiczu są to agencja reklamowa Frog i Damian Zabost oraz firma Ste-dar z ulicy Browarnej (sklep elektroniczny), w Kutnie zaś stacja demontażu pojazdów Fagen Krzysztofa Falczewskiego oraz warsztat mechaniczny Tomka Cieślaka. Są też zwykli, dobrzy ludzie, którzy ofiarują używane opony bądź kanister paliwa.

■ **A wpisowe na zawody?**

Jego wysokość jest tak symboliczna w stosunku do innych tego typu zawodów i w stosunku do ponoszonych przez nas kosztów, że gdybyśmy działa-

li w obszarze komercji, z całą pewnością można by nas posądzić o dumping.

■ **Skąd Pana przeświadczenie o słuszności takich działań?**

W latach 80. byłem kierowcą wyścigowym, kierowcą i pilotem rajdowym, mam dwa tytuły mistrzowskie. Byłem in-

strukctorem jazdy wyczynowej Koła Młodych Automobilkuby „Rzemieślnik”. Jednak to wszystko nic nie znaczy w porównaniu z tym, iż przez 36 lat jazdy w ruchu publicznym nie miałem nie tylko żadnego wypadku, ale też najmniejszej kolizji. Zawdzięczam to wyłącznie temu, że od razu po zdaniu na prawo jazdy zacząłem regu-

larnie startować w amatorskich rajdach samochodowych.

I jeszcze jedno: zależy mi na propagowaniu prawdy, że owszem – należy pomagać małej dziewczynce na wózku inwalidzkim, lecz nie zapominajmy też o tym, że dzięki naszym działaniom kilka takich dziewczynek nigdy na ten wózek nie trafi. ■

REKLAMA

**mfo**

mamy dobry profil

**SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY**

Miejsce pracy: Kożuszki Parcel k/Sochaczewa

Jeżeli zależy Ci aby w swojej codziennej pracy odpowiadać za...

- pozyskiwanie nowych klientów dla firmy
- utrzymywanie długofalowych relacji handlowych z kontrahentami firmy
- przygotowywanie ofert handlowych
- negocjacje cen i warunków transakcji
- dbanie o terminowość płatności realizowanych transakcji
- monitorowanie rynku i konkurencji

A równocześnie jesteś osobą, która posiada...

- wykształcenie średnie lub wyższe
- komunikatywną znajomość języka angielskiego
- doświadczenie w sprzedaży telefonicznej
- umiejętność negocjacji
- łatwość w nawiązywaniu relacji z ludźmi
- umiejętność pracy pod presją czasu
- zorientowanie na sukces
- gotowość do podróży służbowych

Zaoferujemy Ci miejsce pracy, które zapewnia...

- ciekawą i odpowiedzialną pracę dla lidera rynku w swojej branży
- możliwości pracy i zdobycia doświadczenia w dynamicznie rozwijającej się firmie
- stabilne zatrudnienie
- stałe wynagrodzenie oraz premie adekwatne do osiadcanych wyników
- doskonalenie kwalifikacji zawodowych

Zgłoszenia (CV, list motywacyjny) z zapisem w tytule **SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY** prosimy nadsyłać na adres: [bsobolewski@mfo.pl](mailto:bsobolewski@mfo.pl)

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o ochronie danych osobowych Dz. Ust Nr 133 poz. 883).

Boczki – Rabka Zdrój | Mistrzostwa Polski w dojeniu sztucznej krowy

# Uczeń pokonał mistrza

Stanisław Budzeń – rolnik z Boczek w gminie Kocierzew Płd., wystartował kolejny raz w Mistrzostwach Polski w dojeniu sztucznej krowy. Nie po raz pierwszy towarzyszył mu syn Paweł, obecnie 18-letni.

**MIRKA WOLSKA  
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

20 lipca, podczas XII Mistrzostw w Parku Rozrywki Rabkoland w Rabce Zdroju, na podium stanął tylko Paweł, zdobywając II miejsce. Wielokrotny mistrz zajął miejsce czwarte.

– Paweł musi jeszcze trochę poćwiczyć, popracować i będzie miał szansę, żeby wygrać – powiedział ojciec wicemistrza. Gdy obaj Budzeniowie odwiedzili 2 dni później naszą redakcję, po panu Stanisławie nie widać było goryczy porażki. Mówił, że najważniejsze, że puchar za zajęcie miejsca na podium został w rodzinie. Tym razem Paweł „udoił” w ciągu 1 minuty 3750 ml mleka, a pan Stanisław – 3350 ml. Tegorocznym Mistrzem został 24-latek Konrad Urbańczyk z Rabki Zdroju, który po raz pierwszy stanął na podium w ubiegłym roku. W zawodach rywalizowały 32 osoby z całej Polski.

Nagrody w mistrzostwach nie są duże, o czym można się przekonać na oficjalnej stronie Rabkolandu. Zwycięzca dostaje 300



Paweł Budzeń na podium, obok tata Stanisław z najmłodszym członkiem rodziny – Michałem.

zł, pozostali, którzy stają na podium: 200 i 100 zł. Budzeniowie – od których niejednokrotnie pisaliśmy – mówią, że nie chodzi przecież o pieniądze. Ważna jest rywalizacja, zabawa i wyrwanie się z domu, choć na krótko. Paweł poza pucharem dostał zegar ścienny Rabkolandu i zgrzewkę – czyli 12 litrów – mleka Hej. Jego tata komentuje: – Z tym mlekiem to dość śmiesznie jest, bo przywoząc je do domu przynieśliśmy drewno do lasu. A zegar... mamy kolejny.

Warto dodać, że Stanisław Budzeń w Mistrzostwach w dojeniu sztucznej krowy brał udział ósmy raz, a Paweł – siódmy. W ich ekipie był też najmłodszy członek rodziny, 11-letni Michał, któremu powierzono funkcję fotoreportera. Mama wicemistrza i młodego fotografa, Anna, musiała zostać w domu, aby dopilnować prawdziwego inwentarza.

Jeśli chodzi o Pawła, to jest on uczniem II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu w klasie o profilu humanistycznym. Gdy pytaliśmy go o plany po maturze, która go czeka już za niespełna rok, odpowiedział, że jeszcze nie wie, gdzie czego chciałby się uczyć i co w przyszłości robić. ■



Turniej odbywał się w bardzo oryginalnym, bo weselnym wystroju wnętrza.

**Seligów | OSP**

## Pierwszy turniej tenisowy

14 lipca w remizie OSP Seligów w gminie Łyszkowice odbył się Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa OSP. Wzięło w nim udział 16 zawodników. Impreza organizowana była po raz pierwszy, ale w przysz-

ści planowane są kolejne. Pomimo, że organizatorzy szczególnie zachęcali do udziału dziewczęta, żadna z nich nie zapisała się. Miejsce I zajął Michał Stokowski, II – Rafał Stokowski, III – Sylwester Wysocki. **mwk**

## Chruśle | Strażacy uratowali dwa bociany Ptaki zaplątały się w sznurki

Dwa bociany zaplątane w sznurki od prasy uratowali 28 lipca, około godz. 15, strażacy z Łowicza. Bociany prawdopodobnie same przyniosły sznurki do gniazda znajdującego się na słupie w miejscowości Chruśle w gminie Kiernozia.

Gdy strażacy dojechali na miejsce, jeden z ptaków zwiślał z gniazda splątany sznurkami. Drugi był unieruchomiony w gnieździe. Strażacy użyli drabiny, żeby dostać się do gniazda, wyplątali ptaki i przekazali je lekarzowi weterynarii. **mak**

REKLAMA

**Siadaczka**  
MEBLE

20 lat meblujemy świat!

Nowe wzory  
Ceny producenta

- meble młodzieżowe
- meble stołowe
- meble wypoczynkowe
- sypialnie, materace
- kuchnie

STUDIO  
KUCZENNE  
MEBLE  
NA KAŻDY  
WYMIAR



Łowicz ul. Blich 32c



SZYBKIE,  
TANIE  
MEBLOWANIE

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salony niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander  
CONSUMER FINANCE

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Finance S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

# WIEŚCI Z POWIATU ŁOWICKIEGO



## INFORMACJE



*Starosta Łowicki Krzysztof Figat serdecznie dziękuje  
Polskim Młynom S.A., Mazowieckiemu Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt  
w Łowiczu, Bankowi Spółdzielczemu Ziemi Łowickiej  
oraz Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu  
za wsparcie organizacji „Łowickich Żniw”, które odbyły się  
21 lipca 2013 roku na Skansenie Wsi Łowickiej w Maurzycach.  
Starosta dziękuje szczególnie Wójtowi Gminy Zduny - współorganizatorowi  
„Łowickich Żniw” oraz zespołowi „Boczki Chelmońskie”  
za przygotowanie obrzędu żniwnego.*

Za bardzo udaną i znacząco należąca impreza plenerowa pod nazwą „Łowickie Żniwa 2013”. W niedzielę 21 lipca br. przez skansen w Maurzycach, gdzie „Żniwa” się odbywały, przebiegło ponad 5 tys. uczestników. Piszemy o uczestnikach, a nie o widzach, ponieważ wiele z osób, które tego dnia wybrały się do Maurzyc, czynnie włączało się do poszczególnych punktów zaplanowanego programu.

Tak było np. podczas koszenia zboża, które rozpoczął Starosta Łowicki Krzysztof Figat. W jego ślady poszli m.in. Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk, Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Cezary Dzierżek, Burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński. W pobieraniu zboża pomagała Starosta Powiatu Kartuskiego Janina Kwiecień. Skoro już o gościach mowa odnotować należy obecność na żniwach doradcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maksymiliana Celedy, Wicewojewody Łódzkiego Pawła Bejdy, Małgorzaty Kani z Urzędu Wojewódzkiego. Przybyli także Radni Powiatowi na czele z Przewodniczącym Rady Krzysztofem Górskim, Wójtowie Gmin Powiatu Łowickiego, sponsorzy.

Cała impreza rozpoczęła się od mszy św. odprawionej w zabytkowym kościele stojącym w skansenie. Następnie w jednej z zagród Regionalny Zespół Pieśni i Tańca "Boczki Chelmońskie" przedstawił artystyczną wizję obrzędu żniw. Po występie goście przeniesli się na pole obok wiatraka. Zgodnie z dawnym zwyczajem w trakcie koszenia żniwiarze posilali się chlebem z masłem i białym serem oraz świeżym mlekiem. Po zakończeniu koszenia żniwiarze, jak i inni uczestnicy spróbować mogli kaszy jaglanej ze skwarkami i placka drożdżowego.

„Łowickie Żniwa” mają na celu podtrzymanie pamięci o dawnej kulturowo - społecznej schedzie łowickiej wsi - wyjaśniał w skansenie w Maurzycach Starosta Łowicki Krzysztof Figat. Chcemy zwrócić uwagę nie tylko na to, jak przed laty wyglądały obrazy życia na wsi, ale również na obecny trud ludzi łowickich wsi. Chcemy wyrazić szacunek i uznanie dla ich codziennej pracy.

Razem ze Starostą przybyłych witał Jarosław Kwiatkowski - Wójt Gminy Zduny, która współorganizowała „Żniwa”.

W czasie części oficjalnej wręczono odznaki "Zasłużony dla Rolnictwa". Otrzymali je: Halina Szustakiewicz, Jan Reczyk, Józef Warzywoda, Janusz Kutkowski, Mieczysław Kunikowski, Ryszard Anyszka, Andrzej Grzegory, Jan Zieliński. Listy gratulacyjne od Starosty przypadły w udziale hodowcom reprezentującym Powiat Łowicki na wystawach, przede wszystkim na Wojewódzkiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Bratoszowicach. Listy wręczono: Rafałowi Kunikowskiemu, Markowi Michalakowi, Sławomirowi Maszkowskiemu, Jackowi Wronie, Sławomirowi Antosowi, Krzysztofowi Rydzkowskiemu, Łukaszowi Gajdzie, Januszowi Żurkowi.

Po części oficjalnej przyszedł czas na rozrywkę. Gwiazdą popołudnia był kabaret "Kof Polska". Przed nimi publiczność rozgrzał Zespół Śpiewaczy "Ksinzoki". Na scenie w amfiteatrze pojawili się ponadto: grupa teatralna z zaprzyjaźnionego Powiatu Kartuskiego, która za przedstawienie „M jak Wiocha” nagrodzona została gromkimi oklaskami, łowiccy "Blichowiaci”, laureaci Powiatowego Przeglądu Piosenki w Zdunach. Chętni do tańca mogli to robić przy wtórze zespołów Koniunktura i Bałagan. W czasie całej imprezy czynne były stoiska przygotowane przez panie z kół gospodyń wiejskich z Woli Drzewieckiej, Urzecza, Nieborowa, Zielkowic, Kocierzewa, Bednar, Sypnia, Wysokiennic.

Znakomita frekwencja i entuzjastyczne opinie wygłaszane przez oficjalnych gości, jak również pozytywny odbiór ze strony widzów sprawiły, iż „Łowickie Żniwa” znaleźć się mogą w kalendarzu imprez kulturalnych Powiatu Łowickiego.



Starosta Łowicki Krzysztof Figat wraz z Dyrektorem Muzeum w Łowiczu Marzeną Kozanecką - Zwierz zapraszają na kolejne prezentacje Gmin Powiatu Łowickiego do mini skansenu w Łowiczu. 4 sierpnia w godzinach 12:00- 17:00 zaprezentuje się Gmina Zduny, zaś 11 sierpnia Gmina Nieborów. Wstęp bezpłatny.

11 sierpnia zapraszamy również do Skansenu w Maurzycach na Niedzielę w Skansenie. Obowiązuje bilet wstępu do Skansenu.

## OGŁOSZENIA

Powiat Łowicki od 1 września 2013 roku otwiera dla młodzieży Powiatową Bursę w Łowiczu przy ulicy Ulańskiej 2. W związku z powyższym Starosta Łowicki informuje, iż osoby zainteresowane zakwaterowaniem w Bursie mogą zgłaszać się do Sekretariatu Starostwa Powiatowego w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 30; nr tel. 46 837 59 02; 46 830 09 98.

Starosta Łowicki ogłasza II ustny przetarg nieograniczony

na zbycie nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Dzierżgówek gm. Nieborów ozn. nr dz. 208 o pow. 0,60 ha

**Cena wywoławcza wynosi 81.000 zł.**

Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa, w Sądzie Rejonowym w Łowiczu dla nieruchomości prowadzona jest KW Nr LD10/00040183/4

Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Nieborów przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest w części pod zabudowę mieszkaniową, w pozostałej części to tereny rolne i leśne. Do wycycytowanej ceny nabycia zostanie doliczony podatek VAT w stawce obowiązującej na dzień zawarcia umowy.

Termin przeprowadzenia pierwszego przetargu: 14.06.2013 r

**Wadium w wysokości 8100,- zł pod rygorem niedopuszczenia do przetargu** należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu - Bank Spółdzielczy w Skierniewicach Oddział w Łowiczu 83 9297 0005 0754 1561 2061 0003 **najpóźniej w dniu 2 września 2013r.**

Za datę zapłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na konto Starostwa.

Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

**Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 2013r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A pok. 18 o godz. 12 00**

Dodatkowe informacje w sprawie przetargu : 046 830 00 74 Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok.11 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A.

Starosta Łowicki zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Więcej na stronie internetowej [www.lowickie.eu](http://www.lowickie.eu)









# Aktualności

**Rodzina Tybusiów  
buduje Karczmę  
Bednarską, str. 13**

**Dni Bolimowa 2013** | Dużo atrakcji, większość w niedzielę

## Spotkanie rzemieślników i głośne wystrzały

W weekend 27 i 28 lipca swoje coroczne święto obchodził Bolimów. Uroczystości były połączone z dwiema ciekawymi imprezami – trzecią edycją międzynarodowego Festiwalu Rzemiosła Dawnego i IV Zlotem Historycznym z Rekonstrukcją Bolimów 1915.

**TOMASZ  
MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Dni Bolimowa oficjalnie zaczęły się w sobotę wczesnym rankiem zawodami wędkarskimi nad zalewem Joachimów-Mogiły. Były to zawody otwarte dla młodzieży do lat 15 oraz dla członków PZW Koło Bolimów powyżej lat 15.

Głównym dniem uroczystości była niedziela. W centrum miejscowości przygotowano wiele zróżnicowanych atrakcji. Pierwszą z nich był czwarty już zlot historyczny. Od 13 przez około godzinę tłumnie zgromadzona publiczność mogła po raz czwarty oglądać fragment starcia rosyjskich i niemiecko-austriackich żołnierzy z bolimowskiego epizodu bitwy nad Rawką i Bzurą. Zadbano jednak o to, by wprowadzić do inscenizacji elementy, których nie było w wcześniejszych edycjach – na przykład przypomniano rolę gazów bojowych w I wojnie światowej.

– Tak się akurat złożyło, że wiatr skierował wypuszczony przez Niemców chlor na ich własną pozycję – mówił jeden z uczestników, Piotr Dymecki z mszczonowskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Strzelcy 31. Pułku Piechoty”. – Tak też się w historii zdarzało.



Rekonstrukcja historyczna. Obóz z zapleczem sanitarnym.

Inszenizację oglądały tłumy ludzi. Aby mieć dobrą widoczność, trzeba było się przecisnąć pod samo ogrodzenie albo obserwować rekonstrukcję z pobliskiej góry czy innego punktu położonego wyżej. Niektórzy zatykali uszy z powodu głośnych wybuchów, np. przy wystrzałach z dział. Większości ludzi to się jednak podobało, bo pomagało bardziej wczuć się w sytuację na polu bitwy. – Słyszałem o tych walkach, ale co innego słyszeć,

a co innego zobaczyć, choćby w takiej pozorowanej walce – mówił jeden z widzów Piotr Wilczyński. – Grupy rekonstrukcyjne świetnie się spisały, wyszło super.

Z kolei na scenie muzycznej lista wykonawców była tego dnia bardzo bogata i zróżnicowana. Wystąpili: Bolimowska Orkiestra Dęta, zespół Pasjonata wraz z Anną Majewską, Karoliną Majewską, Karoliną Kozłowską i Julią Śmigierą, zespół folklorystyczny „Ustronie”, Or-

kiestra Symfoniczna „Sonus”, debiutujący na scenie zespół Silent 5 oraz zespoły: Konijnka, Mighty Down, For Rent, Dafter, Let’s Rockin. Ten ostatni zagrał koncert zamykający imprezę, który rozpoczął się po godz. 22.

Równoległe przez cały czas rozstawione były stragany z wyrobami rzemiosła dawnego, urozmaicane konkursami dla wystawców i publiczności. Było ok. 25 stoisk, przy niektórych z nich po dwoje lub



Polegli żołnierze austriaccy ze spokojem oglądają dalszy ciąg potyczki z Rosjanami.



Marzena Jędrzejczak wraz z synem i mężem (poza kadrem) prezentują swoje wyroby na rodzinnym stoisku.

troje wystawców. Można było nie oglądać takie rzeczy – mówią. – Często podchodzą do nich bardzo sentymentalnie, bo np. kojarzą szkatułkę z takim wzorkiem, która przed laty stała w domu babci. Niestety, kupują już mniej chętnie niż oglądają.

Zwiedzający stoiska wybierali najładniejsze z nich, wypełniając kupony z głosami. Zwycięzczynią rywalizacji okazała się Bogusława Drzewiecka z miejscowości Drzewce, wystawiająca bibułkowe kwiaty.

Na jednym ze stoisk swoje wyroby, czyli własnoręcznie wykonane skrzynie i kuferki z wzorami ludowymi, wraz z rodziną prezentowała Marzena Jędrzejczak z Wólki Krosnowskiej. – Zainteresowanie jest duże, ludzie bardzo chę-



Prezes „Lwówianki” Tomasz Jaśpiński i kapitan drużyny Mariusz Stasiak wznoszą do góry puchar niedzielnych zawodów.

**Gmina Sanniki** | 55 lat Lwówianki i piknik rodzinny

## Wybrano jedenastkę wszechczasów

28 lipca swoje 55. urodziny obchodził Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Lwówianka” Lwówek. Świętowanie jubileuszu połączone z V Piknikiem Rodzinnym, który staje się już stałym punktem w miejscowym kalendarzu imprez. Było gorąco – zarówno jeśli chodzi o pogodę, jak i o emocje.

Zawodnicy, którzy przystąpili do towarzyskiego turnieju o puchar 55-lecia Lwówianki, nie mieli łatwego zadania. Musieli rywalizować w samo południe, przy bardzo upalnej pogodzie. Mimo to spisali się dzielnie i walczyli z dużym zaangażowaniem. Gospodarze i zarazem jubilat nie okazali się laskawymi dla ekip gości i to oni zdobyli trofeum. Wystąpili również drużyny Unii Czerarno – II miejsce, Witonia Witonia – III miejsce i starsi koledzy zwycięzców – reprezentanci klubu Old Boyów Lwówianki, sklasyfikowani na miejscu IV. Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany napastnik Lwówianki Piotr Perka.

Poza głównym turniejem na boisku we Lwówku przeprowadzono też zawody sprawdzające umiejętności piłkarskie (i nie tylko) uczestników, takie jak np. konkurs strzelania rzutów karnych czy konkurs rzutu wałkiem. Ponadto zawodnicy Lwówianki wybrali spośród siebie najlepszych zawodników minionego sezonu w kategoriach: najlepszy zawodnik – Adam Kotowicz, strzelec – Piotr Perka, junior – Darek Bujakowski i odkrycie sezonu – Łukasz Górski.

Wszyscy goście mogli natomiast głosować w specjalnym plebiscyście na najlepszą jedenastkę zawodników w ponad półwiekowej historii klubu. Wybra-

no skład: bramkarz – Krzysztof Serwach, obrona – Mariusz Stasiak, Jarosław Surmak, Krystian Olejniczak, Krzysztof Tarka, pomoc – Krzysztof Jabłoński, Rafał Jaśpiński, Dominik Sapiński, Michał Wiśniewski, atak – Mariusz Kielbasa, Marek Bardyka. Wszystkie nagrody i wyróżnienia wręczali na scenie głównej imprezy prezes klubu Tomasz Jaśpiński i trener Dominik Stefański. Odrębną atrakcją były tego dnia występy muzyczne zespołów grających muzykę dyskotekową i taneczną. Publiczność bawiła się w tańce. Publiczność bawiła się w tańce. Publiczność bawiła się w tańce. Publiczność bawiła się w tańce.

– Tu są najlepsze imprezy w całej okolicy – zgodnie mówiły młode mieszkanki Lwówka Justyna i dwie Patrycje. – Teraz się dopiero rozkręca (rozmawialiśmy ok. 16 – przyp. red.), ale wieczorem, jak będzie zabawa z tańcami, to powinno być jeszcze lepiej.

**Na Powiatowym Dniu  
Strażaka Seniora  
doceniono kobiety. str. 27**

# Reportaż

**Dobra** | Na planie popularnego serialu

## W Dobrej kręcono Komisarza Alexa

Przez dwa dni w Dobrej pod Strykowem kręcone były ujęcia do jednego z odcinków kolejnego sezonu serialu TVP 1 Komisarz Alex. We wtorek i w środę, 23 i 24 lipca, zjechała tu z Łodzi i Warszawy ekipa filmowa składająca się z ponad 60 osób, nie licząc aktorów i pionu reżyserskiego.

**LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA**

lila.staszewska@lowicznanin.info

To już czwarty sezon popularnego kryminalnego serialu telewizyjnej „Jedynki”, opartego na austriacko-niemieckim pierwowzorze Komisarzu Rexie, opowiadanego o czasami mroźnych krew w żylach śledztwach prowadzonych przez łódzkich policjantów. Do niedawna wiodącą rolę komisarza Marka Bromskiego grał Jakub Wesołowski. Po śmierci serialowego bohatera na ekran wkroczył Antoni Pawlicki jako Michał Orlicz. Rolę bystrej podkomisarz Lucyny Szmidt gra Magdalena Walach. Obydwój można było zobaczyć podczas ujęć kręconych w Dobrej. Na plan zdjęciowy przyjechały także dwa owczarki niemieckie: Wafelek i Rocky, które tak naprawdę grają rolę jednego tytułowego Alexa.

### Dlaczego Dobra?

Od początku serialu ekipa filmowa pracowała już w kilkusettu miejscach. Często jest tak, że w jeden dzień sceny kręcone są w kilku obiektach czy plenerach. Dwa dni w Dobrej, w obrębie jednej ulicy i dwóch posesji, były nielicznym wyjątkiem. Jak powiedzieli nam organizatorzy planu, miejscowość wybrana została dlatego, że szczególnie latem jest tu po prostu bardzo ładnie, a przekonano gminę, starostwo czy prywatnych właścicieli dwóch posesji do udostępnienia swojego terenu wcale nie było trudno. Na wieść, że chce przyjechać ekipa filmowa, na ogół wszyscy reagują z życzliwością, po to, żeby później zobaczyć na ekranie swoją okolicę, miejsca, które znają i powiedzieć – „O, zobacz, zobacz, to u nas!”. Mało kto wie również o tym, że po regionie

łódzkim uskuteczniane są już nawet wycieczki szlakiem Komisarza Rexa. Organizuje je Łódź Film Commission, czyli komórka powołana przy Wydziale Kultury Urzędu Miasta Łodzi po to, żeby przywrócić życie filmowe w tym mieście. Być może jedna z takich wycieczek niebawem zawita również do Dobrej. Wówczas gmina Stryków stanie się znana nie tylko ze skrzyżowania autostrad, ale również z tego, że kręcono tu Komisarza Alexa.

Przyjeździe ekipy filmowej trudno było nie zauważyć. Co prawda autobusy cateringu i charakterystyczne ulokowały się na oddalonym od ulicy dziedzińcu Szkoły Podstawowej, ale już samochody ze sprzętem parkowały przez dwa dni wzdłuż pobocza przynosząc się tylko co jakiś czas o kilka metrów w jedną lub drugą stronę w zależności od miejsca, w którym kręcone było dane ujęcie. Natrętnych gapiów nie było, zresztą okoliczni mieszkańcy mieli wszystko jak na dłoni, bo ujęcia kręcono albo przy ulicy, albo przy podjazdach, co powodowało, że ul. Wodną przechadzali się wiele razy w ciągu dnia zarówno bohaterowie serialu, jak i reżyser czy operatorzy.

Niektórzy z miejscowych zapląkali się natomiast do pomocy przy scenografii. – Jak się dowiedziałem, że będzie tutaj grany film, to bardzo się ucieszyłem i pomyślałem, że nareszcie coś się będzie u nas działo. Akurat ten serial zdarza mi się czasami oglądać, więc tym bardziej byłem ciekaw, jak to wygląda z tej drugiej strony, teraz trochę pomogłem przy ustawianiu scenografii – cieszył się Michał Rogulski, mieszkaniec pobliskiego Michałowka.

### Psi aktor nie ma lekko

Rocky jest twarzą serialu, zaś Wafelek jest jego dublerem. Rocky ma 4 lata, a Wafelek 3. Jest jeszcze trzeci, najmłod-



Magdalena Walach, czyli podkom. Lucyna Szmidt oraz Antoni Pawlicki, czyli łódzki policjant Michał Orlicz konsultują jedną ze scen.

szy pies o imieniu Dukat, który obecnie przygotowuje się do kolejnej serii odcinków. Zanim trafiły do filmu, zostały wyszukane w prywatnych hodowlach. Liczyła się odpowiednia psychika i charakter. Rocky jest więc spod Wrocławia, Wafelek – spod Lublina, a Dukat – spod Białegostoku. – Pracujemy razem już dwa lata i musimy przyznać, że są to dwa bardzo intensywne lata. Serial ma już czwartą serię, a my właściwie pracujemy bez przerwy, jak się kończy jedna seria, od razu rozpoczynamy przygotowania do kolejnej – mówi trener Andrzej Krzemiński.

W ujęciach kręconych w Dobrej psy nie miały przed sobą akurat żadnych skomplikowanych zadań, ot po prostu towarzyszyły swemu panu Michałowi Orliczowi w codziennej policyjnej pracy. Nie zawsze jednak jest tak łatwo. Za najtrudniejszą do tej pory opiekun Alexa uważa drugą serię serialu, bo owczarki nie należą z natury do psów nurkujących, a scenarzysta takie właśnie zadanie przed nimi postawił. Przygotowanie do jednej tylko sceny zajęło 2 miesiące pracy. Utrapieniem trenera serialowego Alexa są też inne obce psy, które czasami pojawiają się w okolicy planu zdjęciowego niespodziewanie i wówczas nawet najlepiej ułożonego czworonożnego aktora trudno jest okiełznać.

### Bez spektakularnych scen

Odcinek kręcony m.in. w Dobrej będzie można obejrzeć na ekranach telewizorów prawdopodobnie w październiku. Opowiada on o porwaniu młodej dziewczynki dla wyłudzenia okupu. Dramaturgię sytuacji buduje sposób, w który dziecko zostaje ukryte i walka z czasem szukających go detektywów. Do Dobrej zjechała ekipa licząca ponad 60 osób z Łodzi, Warszawy i Wrocławia oraz obsada ak-

– rozwija, zaczyna sama pisać scenariusze, pracuje wyobraźnią – mówi matka młodej aktorki, Wiktoria Wiszniewiecka.

### Dzień na planie

Dzień na planie zaczyna się o godz. 6, a kończy o godz. 20. O to, żeby ekipa nie chodziła głodna, dbała warszawska firma cateringowa, ale podstawiony przez nią bar, czyli autobus, obsługiwała załoga z Łodzi. Jako, że w środku musi się pomieścić zarówno kuchnia, jak i część jadalna, ekipa spożywa posiłki rotacyjnie. Na śniadanie obowiązkowa jest jajecznica, do tego różnie: frankfurterki, tosty i zimny szwedzki stół. Na obiad na przykład barszcz ukraiński i pieczeń rzymska oraz pałki z kurczaka pieczone w miodzie. Menu układane jest pod gustu ekipy, ta z serialu Komisarz Alex, jak powiedzieli nam kucharze, nie należy do szczególnie wybrednych. Nawet aktorzy z zadowoleniem przyjmują to, co catering zaserwuje im na talerz, choć wcześniej zdarzały się wyjątki. – Kiedy w serialu grał Jakub Wesołowski notorycznie, codziennie zamawiał grillowany filec drobiowy – przypomina sobie kucharz Marcin Rembek.

### Twarzowy warsztat

Łódzka charakteryzatorka Monika Mirowska w swoim zawodzie pracuje już od 26 lat, a na planie Komisarza Alexa od początku powstawania serialu. Przez jej make-up bus, w którym mieści się również garderoba, przewija się codziennie kilkanaście osób, a ona charakteryzuje je tylko ze swoją koleżanką, więc na brak pracy nie narzeka. Co prawda nie zdarzyło jej się tu jeszcze uzyskać zadania równie trudnego, jak postawił przed nią niedawny film Jana Jakuba Koloskiego „Zabić Bobra”, kiedy to musiała uzyskać efekt zaszytych ust, ale każda charakteryzacja wymaga pracy. – Aktorów w tym serialu mamy cudownych, chyba najlepszy zbiór z Polski, bezkonfliktowych, sympatycznych, obowiązkowych, nie mogę powiedzieć złego słowa. Ich charakteryzacja są współczesne, więc nietrudne, chyba, że są jakieś rany na ciałach denatów, na które natrafiają, to wówczas zajmuje to nieco więcej czasu – mówi charakteryzatorka. Z obecną ekipą zdążyła się już bardzo zżyć. Fanaberii, jeśli nawet są, stara się już nie zauważać, przyzwyczaiła się do tego, że Magdalena Walach codziennie trzeba dostarczyć paczkę żelków i na dobry początek dnia włączyć coś z heavy metalu. – Najbardziej drażni mnie to, jak ktoś przypomina mi, czy umyłam przybory, którymi go charakteryzuję. Dla mnie jest oczywiste, że to zrobiłam, ale jestem w stanie zrozumieć też i aktora, bo w końcu jego twarz, to jego narzędzie pracy – mówi pani Monika.



Odtwórczyni jednej z dziecięcych ról odcinka 4., 10-letnia Weronika Wiszniewiecka z komisarzem Alexem.

torska. Była tu ekipa kamerowa, dźwiękowa, gripowska (czyli obsługa wózka), dyżurni planu, pion kwizytorzy, scenografowie, ekipa reżyserska. – Generalnie nie kręcimy tu spektakularnych scen, co prawda pojawiają się w pewnym momencie radiowozy, ale to jest taka mikroakcja. Patrząc ogólnie na cały serial, nie będzie na przykład spektakularnych pościgów, jedyna trudność techniczna, to żeby się tu pomieścić ze sprzętem – powiedział nam reżyser serialu Krzysztof Lang.

Każda osoba miała swoje miejsce, każdy element był ważny, a szkopol tkwił w tym, żeby je wszystkie odpowiednio ze sobą zgrać. Niektóre sceny udawało się nakręcić szybciej, inne wolniej. – Jesteśmy w dość trudnych warunkach dźwiękowych. Droga jest wbrew pozorom bardzo ruchliwa, więc to powoduje, że musimy często powtarzać niektóre ujęcia – mówi Marcin Adamczewski, kierownik planu.

O pracy przy serialu udało nam się porozmawiać również



W trakcie przygotowywania sceny na podjeździe odcinkowej rodziny Wrońskich.



Nieborów | Muzeum motoryzacji w ośrodku szkoleniowym

# Maszyny z duszą

Od niedzieli 21 lipca w ośrodku szkoleniowo-wycieczkowym „Stacja” (wcześniej był to camping „Pod sosną”) w Nieborowie można oglądać muzeum motoryzacji. Zgromadzono w nim blisko setkę zabytkowych motocykli, kilkadziesiąt samochodów, a nawet traktor z pługiem i samolot. Muzeum będzie otwierane sezonowo, w zależności od pogody będzie czynne do końca września lub do połowy października.

**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Część eksponatów wystawiona jest na zewnątrz, większość jednak rozmieszczono w dwóch, specjalnie do tego postawionych halach wystawienniczych. Ich właścicielem jest prywatny przedsiębiorca i pasjonat motoryzacji Wojciech Bury, który w ubiegłym roku odkupił ośrodek od Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Zgromadził w nim eksponaty z lat międzywojennych, wśród których dominują zagraniczne, a najstarsze pochodzą z początku lat 20. XX wieku oraz dużo polskich z okresu PRL-u, w tym tak-

że należące do służb mundurowych – milicyjne, strażackie, wojskowe czy należące do pogotowia. Niektóre z maszyn to unikaty, które nigdy nie trafiły do produkcji seryjnej. Warto dodać, że wszystkie są zadbane, w dobrym stanie i większość wciąż nadawałaby się do jazdy.

– W latach międzywojennych przemysł w Polsce się rozwijał technologicznie, ale liczebnie było go jeszcze mało, dlatego dominują zagraniczne pojazdy z tego okresu – powiedział nam kolekcjoner. – Z lat powojennych mamy już wyłącznie produkcje rodzime (jeśli za takie uznać Fiata).

Mimo że są w kolekcji prawdziwe perły motoryzacji, Wojciech Bury nie wskazał ulubionego czy kilku ulubionych eksponatów. – Naprawdę trud-

no o taki wybór – mówi. – Dla mnie każdy z tych motocykli czy samochodów ma swoją duszę i niepowtarzalną historię.

Pasją zbierania starych pojazdów Wojciech Bury „zaraził się” w roku 1999. Zaczęło się niewinnie – kupił po atrakcyjnej cenie motocykl MZK 250, taki sam, jakim jeździł w czasach wczesnej młodości.



Przychodzi dużo rodzin z dziećmi. Często są to osoby, które zwiedzały też pałac w Nieborowie.



Modele samochodów z czasów Polski Ludowej, a także inne rekwizyty z tego okresu, to jedne z atrakcji nowopowstałego muzeum motoryzacji w Nieborowie.

– Potem zacząłem spotykać innych ludzi, którzy kolekcjonują takie rzeczy, jeździłem na zloty i spotkania – opowiada. – Zafascynowało mnie, jakie wspomnienia może wywołać taka maszyna. Ludzie są w stanie dzięki niej przypominać sobie zdarzenia, przedmioty czy postaci z przeszłości.

Oprócz eksponatów stricte motoryzacyjnych przy okazji można także zobaczyć np. przedwojenną katarynkę, kapelusz z tego okresu czy grę „pil-

karzyki” i gramofon z czasów PRL.

Muzeum czynne jest 6 dni w tygodniu, za wyjątkiem poniedziałków, od 10 do 18. Bilet normalny kosztuje 10 zł, ulgowy 7 zł. W cenie jest kawa lub herbata w dostępnym dla zwiedzających barze, zaś do biletu ulgowego dodawany jest sok. W ośrodku dostępna jest także scena koncertowa. Właściciel ma też koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych, które wkrótce pojawią się w barze.

Za wcześnie jest jeszcze, żeby mówić, jak duże będzie zainteresowanie projektem, ale początek wydaje się obiecujący. Wystawę w dniu jej otwarcia odwiedziło ok. 200 osób.

– Największy ruch mamy w godzinach popołudniowych – mówi Wojciech Bury. – Przychodzi dużo rodzin z dziećmi. Często są to osoby, które zwiedzały też pałac w Nieborowie. Jeśli ktoś przyjechał z daleka, to opłaca mu się te dwie rzeczy połączyć. **tm**

## Łowicz | Warsztaty w skansenie Sierpniowe spotkania z folklorem

5 spotkań z twórcami ludowymi odbędzie się jeszcze w tegoroczne wakacje w mini skansenie przy łowickim muzeum.

Urząd Miejski opublikował w tym tygodniu harmonogram spotkań z twórcami. Będą się one odbywały w weekendy w godz. 12.-18. 3 i 4 sierpnia w skansenie będą gościli: Alicja Brzozowska specjalizująca się w hafcie, Maria Radosiewicz, która będzie uczyła wycinankarstwa oraz Agnieszka Głuszek prezentująca rzeźbę ludową. Tydzień później spotkać będzie można Kazimierę Milczarek (ręczne wykonywanie firan), Marię Stachnal (wy-

cinankarstwo) i Wandę Teleman (haft ręczno-maszynowy). 17 i 18 sierpnia będą się prezentowały: Janina Kuczek (haft ręczno-maszynowy), Anna Staniszewska (haft koralikowy) oraz Danuta Wojda (wycinankarstwo). 24 i 25 będą czekały: Teresa Jabłońska (haft), Ewa Tomczak (malarstwo ludowe) oraz Karolina Majchrzak (haft maszynowy). 31 sierpnia natomiast: Bogusława Świderek (plastyka obrzędowa - pająki, kwiaty bibułowe), Małgorzata Kosiołek (haft koralikowy) i Teresa Kapuścińska (wycinankarstwo).

Wstęp na warsztaty jest bezpłatny. Zaproszeni są na nie wszyscy mieszkańcy powiatu łowickiego i turyści. **am**

## Łowicz | ŁOK zaprasza na turniej Piłkarskie rozgrywki na ekranie

Ponad 30 osób zgłosiło chęć swojego udziału w turnieju Maracana nad Bzurą. Już jutro, 2 sierpnia zawodnicy spotkają się w Łowickim Ośrodku Kultury, gdzie odbędzie losowanie drużyn i grup w sprawie przygotowanej na wzór losowań FIFY czy UEFY.

W losowaniu wezmą udział 32 osoby, a więc dokładnie tyle, ile drużyn startuje w rozgrywkach Mistrzostw Świata. Uczestnicy będą rywalizowali w 8 grupach po 4 osoby (tyle grup jest też w oficjalnych finałach Mistrzostw Świata

w piłce nożnej). Część osób rozegra swoje mecze na dużym ekranie w kinie Fenix już jutro, pozostali 5 sierpnia. Faza pucharowa i mecze finałowe zaplanowano na 6 sierpnia. Każdego dnia początek rozgrywek o godz. 11.

Turniej organizowany jest już po raz drugi. W tym roku frekwencja zaskoczyła organizatorów. – Mieliśmy sygnały, że zainteresowanie będzie duże, ale nie spodziewaliśmy się aż tylu uczestników – mówi Krystian Cipiński z ŁOK. W związku z tak dużym zainteresowaniem rozgrywki grupowe podzielono na dwa dni. – Szykuje się dobra zabawa – dodaje Krystian Cipiński. **am**

## Łowicz | Festiwal organowy Bacha W katedrze zagrają artyści z Odessy

Olga Yefremova i O Aleksander Lysiuk zagrają w środę, 7 sierpnia w bazylice katedralnej w Łowiczu.

Koncert w ramach XXV Międzynarodowego Festiwalu Organowego Johann Sebastian Bach rozpocznie się o godz. 19.30. W programie oprócz utworów Bacha zaplanowano kompozycje Roberta Schumanna oraz Charlesa Marii Widora.

Olga Yefremova jest artystką urodzoną w Odessie. Jest także laureatką międzynarodowych konkursów organowych we Włoszech, w Udine i Cremono. Wykłada grę organową w ode-

skim konserwatorium. Koncertowała w Anglii, Niemczech, Polsce, Rosji i na Ukrainie.

O Aleksander Lysiuk, również urodzony w Odessie, naukę gry na wiolonczeli rozpoczął w wieku sześciu lat, a już w wieku dziewięciu lat prowadził działalność koncertową. W latach 2000-2002 występował pod patronatem prezydenta Ukrainy. Grał z wieloma orkiestrami. Koncertował w Austrii, Mołdawii, Niemczech, Polsce, Rosji, Szwajcarii, na Węgrzech. Od 2011 r. pracuje w orkiestrze odeskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu.

Bilety na koncert kosztują 5 zł ulgowy i 10 zł normalny. Można je kupić przed koncertem w przedsiwniku katedry. **am**

REKLAMA

**GABINET Chirurgii Stomatologicznej**  
LEK. STOM. **RADOSŁAW MILCARZ**  
implanty, ekstrakcje zębów zatrzymanych, resekcje wierzchołków korzeni, plastyka wędzidełek i inne  
Łowicz, ul. Bonifraterska 2, tel. 604-75-22-45

**KAROLINA FRONTCZAK**  
lekarz dentysta  
**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
**PERŁOWY UŚMIECH**  
NZO Wigor, gab. nr 12  
Łowicz  
ul. Batalionów Chłopskich 2b  
**609 646 644**

NZO **HOLLYDENT**  
**dr n.med. Monika Colonna-Walewska**  
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji  
▪ leczenie powikłań i trudnych przypadków  
▪ leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu ▪ ortodoncja ▪ protetyka  
▪ implantologia ▪ licówki pełnoceramiczne ▪ chirurgia stomatologiczna  
▪ Dzieci do 18 lat leczymy bezpłatnie - refundacja NFZ  
Główno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala) tel. 42 710 76 47  
e-mail: info@hollydent.pl tel. kom. 697 107 647

**LARYNGOLOG**  
**Jarosław Czapała**  
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1  
**PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE**  
codziennie do 13<sup>00</sup> oraz dodatkowo pon. i czw. od 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
602-580-567  
tel. domowy (46) 837-70-74

**SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY**  
**dr n. med. Piotr Czyż**  
przyjmuje w środy 15.00-17.00,  
**Łowicz, os. Kostka bl. 1**  
(obok apteki)  
tel. 601-20-60-40  
w godz. 10.00-12.00

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
**GOLDENT**  
LEK. DENT. MALWINA GOLAN  
PROFILAKTYKA, STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, PROTETYKA, LECZENIE KANAŁOWE, ZDZĘCIA RTG ZĘBÓW, WYBIELANIE ZĘBÓW  
ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

**KLINIKA PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNA**  
Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34 (na terenie szpitala)  
Stryków, ul. Kościuszki 29 (na terenie przychodni)  
Łowicz, ul. Hłowska 1/3 (na terenie centrum medycznego Academos)  
**USŁUGI W RAMACH NFZ W GŁÓWNO**  
rejestracja pod nr telefonu:  
506 100 273  
czynne od poniedziałku do soboty  
▪ ortodoncja ▪ protetyka  
▪ implanty ▪ chirurgia szczękowa  
▪ stomatologia estetyczna  
▪ laser ▪ ozon ▪ wybielanie











Zofia Mycka ze Strzelcewa w gminie Łowicz za odznaczenie jej Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odwdzięczyła się, wręczając prezesowi Stanisławowi Bednarkowi łowicką laleczkę.



Leszka Chaickiego – emerytowanego strażaka z Łowicza – można spotkać z aparatem fotograficznym na każdej uroczystości strażackiej w powiecie i nie tylko.

**Nieborów** | Tadeusz Drozda wystąpił na Powiatowym Dniu Strażaka Seniora

## Tym razem odznaczono panie

Występ Tadeusza Drozdy – polskiego satyryka, komika, aktora i konferansjera – był jedną z atrakcji odbywającego się w sobotę 20 lipca dorocznego spotkania strażaków seniorów. Powiatowy Dzień Strażaka Seniora odbył się na prywatnym placu naprzeciwko terenów pałacowych w Nieborowie.

**MARCIN KUCHARSKI**

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Podczas spotkania wręczono zostały medale i odznaczenia – tym razem współpracującym i w znacznej większości również należącym do Ochotniczych Straży Pożarnych paniom, które działają w jednostkach straży na terenie powiatu łowickiego. Odznaczonych zostało łącznie 18 z nich. – Odznaczenia przyznane zostały głównie za to, że panie zawsze chętnie pomagają w organizacji wielu imprez i spotkań strażackich – powiedziała nam Agnieszka Wasiak, sekretarz zarządu powiatowego OSP w Łowiczu oraz pracownik biura poselskiego uczestniczącego w spotkaniu z racji przynależności do straży posła Cezarego Olejniczaka.

Na wniosek prezesa Stanisława Bednarka prezydium zarządu oddziału wojewódzkiego

OSP RP województwa łódzkiego przyznało dwa złote medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” dla Zofii Mycki ze Strzelcewa w gminie Łowicz oraz Beaty Rokickiej z Nieborowa. Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczono: Irenę Białas z gminy Bielawy, Teresę Duranowską z Kompiny, Janinę Kuczek z Gągolina Południowego, Jolantę Perzynę z Jackowic. Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymały: Małgorzata Chojęcka z Patok, Anna Figat z Bednar, Joanna Gruzziel ze Strzelcewa, Grażyna Haczykowska z Bednar, Małgorzata Kosiołek z gminy Kocierzew Płd., Monika Kapusta z Gągolina Płd. Magdalena Nowicka z Nieborowa, Teresa Okraska z gminy Kocierzew Płd., Leokadia Plichta ze Sromowa, Małgorzata Przybylska ze Zdun, Ewa Szczęśna z Patok oraz Magdalena Wężowska z gminy Nieborów. Jedynym odznaczonym tego dnia druhem wśród pań był Piotr Popowski

– prezes OSP z Patok. Dekoracji dokonał członek zarządu oddziału wojewódzkiego związków druż Cezary Wielemborek, w asyście prezesa powiatowych struktur OSP druha Stanisława Bednarka oraz komendanta straży zawodowej w Łowiczu bryg. Jacka Szeligowskiego.

Po krótkiej części oficjalnej, podczas której gratulacje w imieniu druhów i druzhen odbierał prezes Stanisław Bednarek, zaczęło się wspólne biesiadowanie. Oprócz występu kabareciarza Tadeusza Drozda, był też gromko oklaskiwany występ żeńskiego kabaretu działającego w ramach Koła Gospodyń Wiejskich w Nieborowie i orkiestry strażackiej z Belchowa. Muzykę biesiadną zaprezentował natomiast zespół Kuzyńni działający przy OSP w Stachlewie w gminie Łyszkowice, a później muzykę do tańca grał zespół Niubox z Łodzi. Strażacy poczęstowani zostali też grochówką z kuchni wojskowej, kielbasą, kaszanką z grilla itp.

Przy stolikach pod parasolami była okazja do wielu rozmów i wspomnień sprzed lat. – Kiedyś zrobiłem na własny użytek podsumowanie swojej służby

i okazało się, że w ciągu 24 lat służby w straży przepracowałem ponad 900 niedziel. Zaczynałem jak wielu innych kolegów w strażach ochotniczych, a dopiero później trafiłem do straży zawodowej – wspominał emerytowany strażak Leszek Chaicki, który skończył swoją karierę w straży w randze zastępcy komendanta. Do tej pory jest on żywo zainteresowany tym, co się dzieje w strażach pożarnych na terenie całego powiatu łowickiego. – Jak coś u was w gazecie znajduje o strażach, to zaraz wyciągam i kataloguję. Trochę już się

tego uzbierało – opowiadał. Zawsze uśmiechniętego i zadowolonego z życia pana Leszka można spotkać praktycznie na każdej uroczystości strażackiej i prawie zawsze z aparatem fotograficznym w ręku. Jego archiwum fotograficzne jest coraz większych rozmiarów. Pan Leszek pomaga też wielu jednostkom OSP w prowadzeniu kronik strażackich. Ostatnio np. pomagał dotrzeć do informacji o 100-letniej historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielawach. Tam też oczywiście był z aparatem fotograficznym w ręku. ■

**Gminy Chąšno i Kocierzew Płd.** | Dotacje z WFOŚiGW

## Wymarzone ekopracownie

Pięć nowoczesnych ekopracowni z bogatym wyposażeniem powstaną do końca tego roku w szkołach na terenie gmin Chąšno i Kocierzew Południowy. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na każdą z nich przyznał dotację 40 tys. zł w ramach programu edukacji ekologicznej pod nazwą „Moja wymarzona ekopracownia”.

Pracownie powstaną w samorządowych placówkach: w Szkole Podstawowej w Mastkowie, w Zespole Szkół w Błędowie, w Zespole Szkół w Ko-

cierzewie Płd. oraz w szkołach podstawowych Stowarzyszenia Rozwoju Oświaty w Gminie Kocierzew Płd. w Gągolinie oraz Łaguszewie.

Fundusz już po raz drugi realizuje taki projekt. Ponownie cieszy się on bardzo dużym zainteresowaniem. Do konkursu złożono 208 wniosków – na każdą pracownię oddzielnie. Dotacje otrzyma 149 z nich.

W gminie Kocierzew planowane jest jak najszybsze ogłoszenie konkursów, aby pracownie były wykonane już we wrześniu – październiku. Wkład

gminy w każdą pracownię wynosił będzie od 3 do 8 tys. zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na przystosowanie sal lekcyjnych, np. malowanie.

Warto dodać, że w gminie Kocierzew jest już jedna pracownia przyrodnicza, która powstała po poprzednim konkursie funduszu. Dotacja została wykorzystana na pracownię dla gimnazjum. Teraz także i szkoła podstawowa będzie miała swoją pracownię. Wniosek z Łaguszewa został wysoko oceniony, na liście 149 przyznanych dotacji jest na 3. miejscu. **mwk**

REKLAMA

### SERDECZNIE ZAPRASZAMY

DO NOWO OTWARTEGO STOISKA  
Z KAWAMI I HERBATAMI ŚWIATA

w Sklepie Monopolowym (Polmos)  
w Głównie przy Placu Wolności

#### Oferujemy:

- szeroki wybór kaw: ziarnistych, mielonych, smakowych, rozpuszczalnych
- parzenie kawy na wynos
- mielenie kawy na miejscu
- szeroki wybór herbat z całego świata



**OKNA**  
PCV - DREWNIANE - ALUMINIOWE - DACHOWE

SALON SPRZEDAŻY Łowicz, ul. Stanisławskiego 29  
tel.: 46 837 26 26 mobile: 533 426 426  
mapka: www.facebook.com/salondomox  
www.domox.pl

**DOMOX**

NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ - NAJNIŻSZE CENY - DOCENIENIE

OKNA PCV - DREWNIANE - ALUMINIOWE - DACHOWE  
DRZWI ZEWNĘTRZNE - WEWNĘTRZNE - TECHNICZNE  
PARAPETY PCV - MDF - DREWNO - ALU - STAL - MARMUR - GRANIT  
ROLETY - WERTIKALE - MOSKITIERY - ŻALUZJE  
BLATY I SCHODY GRANIT - MARMUR

WARTOŚĆ DOŁĄCZONA - PROFESJONALNY POMIAR I MONTAŻ

**DRZWI**  
ZEWNĘTRZNE - WEWNĘTRZNE - TECHNICZNE

**OKNA · DRZWI · BRAMY**

**DRZWI**  
zewewnętrzne KMT

**PROMOCJA NA LATO**  
dotyczy okien w systemie VEKA

**VEKA**

**EKO-PLAST**

Łowicz, Nowy Rynek 32  
tel. 46 830 04 39





















## Głowno | Miejski Ośrodek Kultury Zapisy na VI Czar Jesieni

Do 23 sierpnia potrwać zapisy chętnych do wzięcia udziału w organizowanych już po raz szósty przez MOK w Głownie Artystycznych Spotkaniach Seniorów Czar Jesieni. Sama impreza odbędzie się 14 września.

Do wzięcia udziału w „Czarze Jesieni” mogą zgłaszać się zespoły wokalne, śpiewacze, instrumentalno-wokalne, kapela ludowe, soliści i duety, gawędziarze oraz kabareciarze i inne formacje artystyczne.

Zespoły i kapela będą wykonywać po dwa utwory, w tym jeden obowiązkowy, z repertuaru Maryli Rodowicz, Krzysztofa Krawczyka lub Czerwonych Gitar (łącznie czas na występ 7 minut). Kabarety będą miały na zaprezentowanie programu maksymalnie kwadrans, a soliści i duety max. 3 minuty.

Całość oceni profesjonalne jury. Spotkaniu towarzyszyć

będzie tradycyjnie konkurs na wiersz o tematyce związanej z imprezą lub miastem „O Głownie piórem seniora 2013”. Jeśli to możliwe, to prace powinny być wysłane mailem na adres mokgloyno@op.pl do 23 sierpnia. Dokument powinien zawierać imię i nazwisko, adres oraz telefon. Adres pocztowy MOK to ul. Kopernika 45 95-015 Głowno. Nie można nadsyłać wiersza sprzed roku.

Zgłoszenia do przeglądu także należy przesyłać do 23 sierpnia na adres organizatora. Koszt akredytacji dla wykonawców to 12 zł od osoby.

Tegoroczny „Czar Jesieni” odbędzie się 14 września. Początek o godzinie 11.00. Impreza będzie też połączona z grillowaniem i wspólną zabawą.

Więcej informacji na temat imprezy pod numerami telefonu: 509-300-399 lub 510-165-441, a także na stronie www.mokgloyno.webnode.com. **kl**

## Dobieszków | CKiW OHP

# To były fajne półkolonie

Dużym, a może nawet największym jak dotąd zainteresowaniem cieszyły się tegoroczne półkolonie zorganizowane w ramach akcji Lato z OHP w dobieszkowskim Centrum Kształcenia i Wychowania, które zakończyły się w piątek 26 lipca.

W pierwszym tygodniu przychodziło na nie codziennie od 17 do 25 osób, podczas gdy pierwotnie organizatorzy liczyli, że będzie to nie więcej niż 10-15. Liczba uczestników zmniejszyła się pod koniec turnusu, który przypadł na szczyt wakacyjnych rodzinnych wyjazdów, ale byli i tacy, którzy przychodzili do samego końca.

– Zaskoczyła nas i liczba, i wiek uczestników. Najmłodsze dziecko miało 2,5 roku, najstarsze 16 lat. Musieliśmy szybko przeorganizować program tak, by dostosować go do potrzeb dwóch grup wiekowych. Z najmłodszymi dziećmi przychodzili na zmianę rodzice, więc z opieką nie było problemu. Dużo pomogła nam gmina Stryków, która przekazała 900 zł, kupiliśmy materiały plastyczne, kulki do paintballa, bilety do ZOO, na basen – mówi Monika Maciejewska, wychowawca półkolonii. Z oferty OHP skorzystały przede wszystkim dzieci z najbliższej okolicy, czyli: Dobieszkowa, Dobrej czy Dobrej Nowiny, ale na codzienne dowożenie pociech zdecydowali się nawet mieszkańcy Łodzi, którzy w okolicy Dobieszkowa posiadają działki rekreacyjne.

Półkolonie w OHP mają już swoją kilkuletnią tradycję. Z roku na rok coraz więcej osób dowiaduje się o nich tzw. pocztą pantoflową, a ponieważ ofe-



Grupa półkolonijna wraz ze swoją wychowawczynią Moniką Maciejewską prezentuje efekty zajęć plastycznych.

rują bogaty program zajęć, interesuje się nimi coraz więcej rodziców, którym zależy na tym, aby dzieci spędzały ciekawie i bezpiecznie czas, kiedy oni są w pracy. Dla niektórych dzieci półkolonie były substytutem wakacyjnego wyjazdu, którego rodzicom nie udało się zorganizować ze względów finansowych. Niewątpliwym plusem dobieszkowskich półkolonii było to, że były one bezpłatne, a także to, że codziennie dzieci otrzymywały ciepły posiłek, a jeśli wyjeżdżały na wycieczkę, to miast obiadu – suchy prowiant, słodki deser oraz picie.

Program obfitował przede wszystkim w gry sportowo-rekreacyjne. Koszykówka, piłka nożna, hula hop, skakanki, badminton – w to dzieci grały najczęściej. Oryginalną atrakcją półkolonii była zabawa w paintball. Ze względów bezpieczeństwa uczestnicy nie strzelali farbą do siebie wzajemnie, ale do

ustawionego na boisku celu. Na zajęciach plastycznych można było nauczyć się malowania na szkle, wykonywania przestrzennych instalacji z papieru, płaskiego origami z koła, szmacianych obrazków na styropianie. Wszystkie prace zostały później zebrane i zaprezentowane na wystawie. – Było super fajnie. Śpiewać nie lubię, ale lubię malować i wyklejać, codziennie chciałem to robić – powiedział nam 6-letni Franek, który na półkolonie przychodził codziennie.

Uzupełnieniem zajęć były projekcje filmowe w dobrze wyposażonej sali audiowizualnej ośrodka oraz karaoke. Pogoda sprzyjała wyjściom w teren. Podchody na Wzgórzach Łódzkich były tym, co dzieciom najdłużej zapadnie w pamięć, bo zadania wymyślały same. – Najśmieszniejsze było, jak nasz pan owinął się papierem toaletowym i wyglądał jak mumia,

a później tak wrócił do ośrodka – mówi Bartek Cyrek. Jego kolega Kuba Winciar, który na półkoloniach w OHP był już kilka razy, w tym roku chwalił sobie grę w bilard, unihokeja, no i oczywiście grę na komputerze. – Tutaj każdy mógł siedzieć przy swoim ekranie, ale grać z większą ilością osób. Fajny też był wyjazd na basen na powietrze – mówił Kuba.

Uczestnicy półkolonii kilka razy „wyskoczyli” do Łodzi. Byli na wspomnianym odkrytym basenie, ale również w ZOO, w eksperymencie i na sztucznej plaży przy Manufakturze.

Nie zabrakło też kuchennych atrakcji w wydaniu samych kolonistów. Na zajęciach kulinarnych dziewczęta przygotowywały serniki na zimno. Na zakończenie zorganizowano ognisko, a później były lody. **ljs**

Krótki film z półkolonii w Dobieszkowie na [www.lowiczanie.info](http://www.lowiczanie.info)

## MOK Głowno | Kreatywne Lato Rodzinne Niedziela pełna atrakcji

Koncert Barbary Twardosz-Drozdzińskiej, spektakl teatralny dla dzieci, warsztaty garncarskie, rzeźbiarskie i szalowe – to tylko część atrakcji, jakie zaplanowano na plenerową miejską imprezę, jaka odbędzie się w niedzielę, 4 sierpnia przy przystani nad zalewem Mroźczyka w Głownie.

Impreza rozpocznie się o godz. 15 od występów młodych wokalistów ze Studia Piosenki w Miejskim Ośrodku Kultury: Malwiny Wojciechowskiej, Marleny Karwackiej i Kuby Szczecińskiego. Specjalnie dla najmłodszych Teatr Widzimisie wystawi „Piotrusia Pana”, a osoby w każdym wieku powinny dobrze bawić się na koncercie „O miłości latem” w wykonaniu Barbary Twardosz-Drozdzińskiej, absolwentki Akademii Muzycznej w Mińsku. Artystka dysponuje wspaniałym, ponad-

dwuoktawowym głosem, pozwalającym jej śpiewać trudny i różnorodny repertuar. Podczas koncertu w Głownie zaprezentuje największe przeboje Violetty Villas, Karin Stanek, Ireny Jarczyk, Danuty Rinn, Anny Jantar, Anny German, Miry Kubaśnińskiej, Ireny Santor, Krystyny Prońko i innych legend polskiej piosenki.

Oprócz występów artystycznych nad zalewem zorganizowane zostaną tego dnia bezpłatne warsztaty dla dzieci (od lat 6) i dla dorosłych z garncarstwa, rzeźbienia w korze i wykonywania figurek z szalu i ozdób ze sznurka. Dodatkową atrakcją mają być animacje dla dzieci, popisy szczudlarza, malowanie buzi, balonowe zoo, puszczanie ogromnych baniek mydlanych i konkursy sprawnościowe. Szykuje się atrakcyjne popołudnie. Oby tylko pogoda dopisała. **ewr**

REKLAMA

## Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

# IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew  
tel. 502-328-818

**Nieruchomości**  
po **STAREJ PASZARNI**  
w ŁOWICZU  
ul. Gen. Klickiego 110/112

→ budynek biurowy 3-piętrowy

→ 2 działki niezabudowane o łącznej pow. 2,5 ha

**Kontakt tel. +48 22/546-55-66  
lub 667-670-117**

**dachstyl**  
z ofertami do twoich potrzeb

**TANIA  
BLACHA  
TRAPEZOWA**

**CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH**  
Głowno, Piątkowska 1, 42 710 74 90, 512 250 477  
[www.dachstyl.com](http://www.dachstyl.com)

# Sport

## Niespodziewana porażka Stali Głowno. str. 40

Piłka nożna | V liga, sparingi

# Pierwsza sparingowa wygrana Stali Głowno

Głownianie rozpoczęli letni okres przygotowawczy od zwycięstwa nad Włóknierzem Konstantynów.

**STAL GŁOWNO** 4 (0)  
**WŁÓKNIARZ K.** 2 (1)

**Bramki dla Stali:** Stępniewski (48 min.), Waśkiewicz (62 min.) oraz K. Suchenek 2 (73 i 75 min.).

**Stal:** G. Piela – Miziołek, Tomczyk, M. Piela, Kluska – Maciak, K. Suchenek, Gibała, Florczak, Kowalczyk – Stępniewski oraz Nowak, Owczarek, Waśkiewicz.

Podopieczni trenera Pawlaka w śródownym sparingu nie ustrzeżli się błędów, ale mimo to pokazali graczom Konstantynowa jak należy walczyć na boisku. Głownianie wygrali 4:2, a wszystkie bramki dla długości i szerokości boiska. Piłkarze Stali mieli za zadanie odbyć mocny trening wydolnościowy, a sama gra i wynik miały mniejsze znaczenie. W pierwszych minutach nieco lepiej prezentowali się goście, a wynikało to z tego, że głownianie czuli jeszcze w nogach dwa dni ciężkich treningów, które odbyli przed sparingiem.

W miarę upływu czasu ociążalność gospodarzy powoli zanikała, ale zanim Stal na dobre się rozkręciła Włóknierz zdołał wyjść na prowadzenie. Podopieczni trenera Marka Pawlaka w pierwszej



Pierwszy sparing Stali w letnim okresie przygotowawczym trener Marek Pawlak ocenił dość pozytywnie.



W miarę upływu czasu ociążalność gospodarzy powoli zanikała, ale zanim Stal na dobre się rozkręciła Włóknierz zdołał wyjść na prowadzenie.

połowie mieli kilka znakomych okazji do wyrównania, ale ze pewnością na bakier są jeszcze Florczak, Kowalczyk i Stępniewski. Do przerwy prowadziła drużyna z Konstantynowa. Po zmianie stron głownianie wyraźnie dominowali na boisku. Gracze Konstantynowa powoli zaczęli wysiadać kondycyjnie, co gospodarze skrzętnie wykorzystali. Wyrównał zaraz po przerwie Kacper Stępniewski, a po kwadransie drugiej połowy Stal już prowadziła, tym razem do siatki

trafił Antoni Waśkiewicz. Głownianie szli za ciosem i kontynuowali ataki. Wynik sparingu ustalił Krzysztof Suchenek, który w krótkim czasie dwukrotnie pokonał bramkarza przyjezdnych. Pod koniec spotkania goście zdobyli jeszcze gola, ale nic nie mogło już odebrać zwycięstwa gospodarzom. Trener Pawlak po meczu był zadowolony przede wszystkim z tego, że udało się większości jego piłkarzom zrealizować mocny trening wydolnościowy. **ak**

Piłka nożna | IV liga, Sparingi

# Porażka Zjednoczonych

**SMS ŁÓDŹ** 4 (2)  
**ZJEDNOCZENI** 2 (1)

Bramki dla Strykowa: Dyhdalewicz (41 min.) oraz Pietrzak (w 50 min.). Zjednoczeni: Tyburski – Turczyn, Buchowicz, Wróblewski, Majewski – Podedworny, Gatecki, Dyhdalewicz, Hinc – Nagański, Król. Grali także: Pająk, Błaszczak, Siuto, Kwiatkowski, Pietrzak, Mikołajczyk i Lenart.

Zjednoczeni przegrali drugi mecz w trzecim spotkaniu sparingowym przed sezonem 2013/2014 w IV lidze.

Trener Tomasz Szcześniak nie daje swoim podopiecznym chwili wytchnienia. W ciągu 10 dni strykwianie z klubu Zjednoczeni rozegrali trzeci mecz sparingowy, tym razem z drużyną juniorów łódzkiego SMS-u. Zmęczenie treningami i poprzednimi spotkaniami z III-ligowcami, wysoka temperatura oraz duża liczba minut (spotkanie odbyło się 3 x 35 min.) tego meczu w połączeniu z szybkim tempem gry narzuconym przez trzy różne składy łódzkiej drużyny spowodowały, że Zjednoczeni niespodziewanie przegrali z SMS-em 2:4. W meczu w Łodzi w składzie Zjednoczonych pojawiło się dwóch nowych testowanych zawodników: Pietrzak ze Rzgowa oraz Mikołajczyk z Łodzianki. Oprócz nich o angaż w Strykowie starali się wcześniej sprawdzić już zawodnicy, jak: Pająk, Buchowicz, Podedworny i Siuto. Od początku gospodarze narzucili strykwianom swoje szybkie tempo. Zjednoczeni zmuszeni byli do biegania, ale zdecydowanie częściej bez piłki. W 21 min. łodzianie objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego i zbyt krótkim wybiciu przez Tyburskiego gracz SMS-u umieścił piłkę w siatce strzałem z bliskiej odległości. Niecałe dziesięć minut później było już 0:2. Po stracie w środku pola napastnik Łodzi ograł ostatniego obrońcę Strykowa i wyszedł sam na sam z Tyburskim, po czym strzałem w długi róg podwyższył prowadzenie. **ak, wp**

W 41 min. w polu karnym faulowany został Łukasz Nagański. Do jedenastki podszedł Dominik Dyhdalewicz. Pierwszy strzał pomocnika Strykowa zatrzymał się na bramkarzu, ale dobitka okazała się już skuteczna. Chwilę później trener Szcześniak dokonał pierwszych zmian w zespole.

Wprowadzanie na boisko dwaj nowi napastnicy Pietrzak i Mikołajczyk kilka minut po wejściu na boisko przechwytili piłkę na wysokości pola karnego rywala i po dwójkowej akcji Pietrzak uderzył z 11 m i doprowadził do wyrównania. Zjednoczeni doprowadzili do remisu, mimo że przegrywali już 0:2.

Z biegiem czasu strykwianie opadali jednak z sił coraz szybciej, a kolejna zmiana składu SMS-u okazała się być zabójcza.

Łodzianie od początku do końca grali szybką piłkę, stosowali pressing i zmuszali Zjednoczonych do znacznego wysiłku, co musiało odbić się w końcówce tego 105-minutowego sparingu. W ostatnich minutach gospodarze naciskali na piłkarzy Strykowa i zdołali w końcu przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. SMS ponownie objął prowadzenie po pięknym strzale w okienko z linii pola karnego, w tuż przed końcem jeden z łódzkich graczy przejął piłkę po kolejnym zbyt krótkim wybiciu i z bliska ustalił wynik spotkania. Trener Tomasz Szcześniak mimo porażki jest zadowolony ze sparingu w Łodzi. Jego podopieczni odbyli bardzo pożyteczną sesję treningową, która z pewnością zaprotentuje. W grze Zjednoczonych brakuje obecnie jakości w grze, ale na ten moment nie należy wyciągać zbyt pochopnych wniosków i trzeba spokojnie przygotowywać się do startu sezonu. W kolejnych meczach kontrolnych podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka zmierzają ze Stalą Głowno oraz Wartą Sieradz. Te dwa spotkania także odbędą się w programie tygodniowym środa-sobota. Mecz z Wartą odbędzie się prawdopodobnie w sobotę, 3 sierpnia o godz. 11 na boisku w Strykowie. **ak, wp**

## PROGNOZA POGODY DLA REJONU GŁOWNA | 01.08–07.08.2013

### SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie pole podwyższonego ciśnienia. Napływa ciepła masa powietrza.

### CZWARTEK – PIĄTEK:

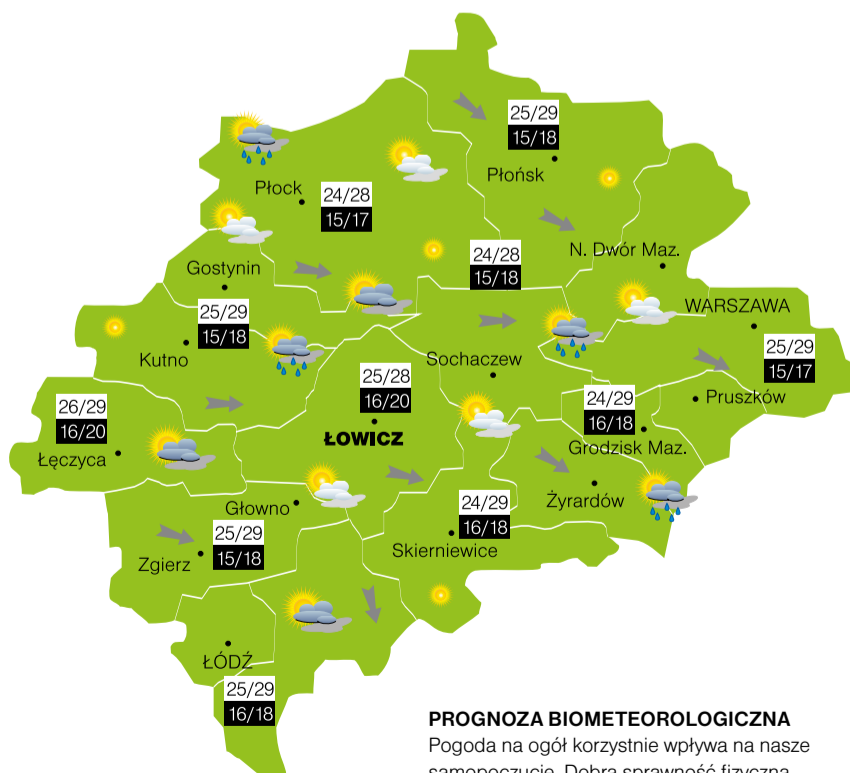
Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże, miejscami możliwe opady przelotne deszczu oraz ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano lokalnie zamglenia. Wiatr zachodni, północno-zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 2-5 m/s. Temp. max w dzień: + 24 st. C do + 28 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.

### SOBOTA – NIEDZIELA:

Stonecznie, zachmurzenie małe, okresami bezchmurnie, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr północno-wschodni, skracający na północny, słaby, okresami do umiarkowanego, 2-5 m/s. Temp. max w dzień: + 26 st. C do + 29 st. C. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 14 st. C.

### PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Stonecznie, zachmurzenie umiarkowane i małe, bez opadów, ciepło. Widzialność dobra, rano zamglenia. Wiatr północno-wschodni, północny, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 28 st. C do + 31 st. C. Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 15 st. C.



### PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół korzystnie wpływa na nasze samopoczucie. Dobra sprawność fizyczna i psychofizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Wojciech Majewski wyróżniający się zawodnik Zjednoczonych Stryków.



